Nr. 97. Sobota, 29 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza górnictwa Marcina Szwabowicza starszym komisarzem górnictwa w etacie władz górniczych.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu Janowi Kozubowi w Żywcu posadę zarządcy pocztowego w Dembicy na dworcu.

C. k. Rada szkolna krajowa zarządza, aby piśmienne egzamina dojrzałości we wszystkich szkołach średnich odbyły się nie, jak poprzednio ogłoszono, począwszy od dnia 15 maja b. r., lecz już w dniach 8 do 13 maja b. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

Jakikolwiekbądź los oczekuje uchwaloną przez sejm czeski ustawę o języku urzędowym władz autonomicznych w Czechach, — czy ustawa ta, jak organ młodoczechów raz donosi, pomnoży szereg projektów odrzuconych przez Rząd, czy też, jak *Narodni Listy* świeżo utrzymują, będzie ona przecież przedłożona do sankcyi Najwyższej: bądź co bądź, ten projekt ustawy jest dla historyi sporu językowego w Czechach faktem bardzo ważnym a dla dzisiejszego stanu rzeczy nawet bardzo charakterystycznym. Uwzględnić bowiem potrzeba, że ustawę tę uchwalił sejm czeski w nieobecności posłów niemieckich: jest to wprawdzie jej strona ujemna ale równocześnie także i strona dodatnia. Mianowicie ustawa obowiązywać ma nie tylko czeskie gminy i czeskie autonomiczne władze powiatowe, lecz także i takież władze niemieckie; uchwalenie więc tej ustawy przez sejm w nieobecności reprezentantów niemieckiej ludności Czech jest tem, na co ustawa ta chroma bez względu nawet na jej treść. Z drugiej strony jednak fakt, iż Czesi i szlachta konserwatywna uchwalili ją całkiem dobrowolnie, a nie w skutek zaciętych walk parlamentarnych, sprawia, iż ustawy i praw, przyznanych nią mniejszości, nie można uważać nawet za rezultat kompromisu, za zdobycz wydartą większości sejmowej, lecz wprost tylko za dobrowolny wyraz zapatrywań i za sumę gotowości do ustępstw ze strony tej większości.

Już w r. 1889, w listopadzie, większość sejmu czeskiego uchwaliła projekt ustawy w tym samym przedmiocie, który jednak nie uzyskał sankcyi, głównie dla tej przyczyny, iż wszystkim miastom o własnym statucie odbierał prawo swobodnego stanowienia o swoim języku urzędowym, a zobowiązywał je bezwzględnie do utrzymania zasady dwujęzykowości. W skutek tego n. p. Liberzec (Reichenberg), miasto prawie zupełnie niemieckie, musiałby używać jako języka urzędowego równolegle obok języka niemieckiego także i języka czeskiego, — na to zaś Niemcy żadną miarą zgodzić się nie chcieli. Obecny projekt ustawy rozwiązuje drażliwą kwestyę w sposób o wiele prostszy, a zarazem dający Niemcom mniej powodów do krytyki: Oto uznaje on tylko stolicę kraju, miasto Pragę, jako gminę, której organa obowiązane są w stosunku ze stronami załatwiać sprawy i ustne i pisemne w tym języku krajowym, w jakim zostały wniesione. Poza tem, każdej gminie przysługuje prawo załatwiać wniesione do niej sprawy w jej własnym języku urzędowym, a postanowienia analogiczne do obowiązku władz gminnych w Pradze, wchodzą dla nich w życie wtedy dopiero, gdy co najmniej czwarta część ludności, według ostatniego spisu, należy do drugiej narodowości. — Każda zaś gmina bez wyjątku a podobnie i każda reprezentacya powiatowa, ma prawo sama oznaczyć, który język krajowy ma być jej językiem urzędowym we wszystkich sprawach własnego i poruczonego zakresu działania; musi jednak przyjmować i brać pod rozwagę także sprawy, wniesione w innym języku krajowym, aniżeli jej język urzędowy — a tylko załatwienie tych spraw, jak wynika z tego, co wyżej powiedziano, następuje w języku urzędowym gminy, z wyjątkiem Pragi i miast, mających conajmniej czwartą część ludności innej narodowości. Reprezentacye powiatowe zaś, bez względu na swój język urzędowy, mają korespondować z gminami w ich języku urzędowym; a jeżeli w powiecie co najmniej czwarta część ludności, — według ostatniego spisu, — należy do drugiej narodowości, wydział powiatowy wszystkie sprawy do niego lub do Rady powiatowej wniesione, musi załatwiać w tym języku, w jakim wniesione zostały. Zarówno zaś poszczególnym członkom ciał gminnych jak i reprezentacyj powiatowych przysługuje prawo przemawiania na posiedzeniach rad w którymkolwiek języku krajowym, bez względu na język urzędowy danej gminy, czy też reprezentacyi powiatowej. — Wydział krajowy posługuje się obu językami krajowymi jako urzędowymi. Z reprezentacyami powiatowemi i gminnemi porozumiewa się on w tym języku, który one uznały za swój język urzędowy, — ze stronami zaś w tym języku, w jakim się do niego odniosły. Wydane dla całego kraju rozporządzenia Wydziału krajowego, mają być stylizowane w obu językach krajowych, a naczelnicy gmin i wydziały powiatowe są obowiązani rozporządzenia te ogłaszać następnie i doręczać stronom bez jakiejkolwiek zmiany, czyli również w obu językach krajowych. — Z władzami rządowemi porozumiewają się wydziały powiatowe i rady gminne w tym języku krajowym, który za swój język urzędowy uznały.

Widoczną tendencyą ustawy było ograniczyć do minimum możliwość zatargów między władzami autonomicznemi a stronami, lub innemi władzami, z powodu kwestyi językowej. Pod tym względem też ustawa nie spotkała się z żadnej strony z poważniejszymi zarzutami.

183

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXVIII.

(Ciąg dalszy).

Przed namiotem Rudolfa zagrały rogi, wzywając rycerstwo do krwawej roboty. Sygnałom naczelnego wodza odpowiadały trąby jego wassalów.

I grały dokoła wzgórza, podając sobie ponurą pieśń wojny, a zdumione ptactwo zamilkło pod zieloną strzechą, przysłuchując się z trwogą groźnym dźwiękom. Tylko sępy i kruki strzepnęły radośnie skrzydłami i rzuciły się gromadnie ku zamkowi. One wiedziały, że tam, gdzie jęczą rogi rycerzów, gotuje się śmierć do żniwa obfitego.

Na murach ustały śmiechy i drwiny. Cisza skupionego oczekiwania zamknęła usta najodważniejszym. Ze strażnicy wylatywały krótkie rozkazy. Hrabia, oparty na mieczu, śledził przygotowania nieprzyjaciół.

— Baczność! Strzelcy na mury! Woda i smoła do kotłów! — rozkazał.

Ale strzelcy nie byli jeszcze potrzebni, na dole bowiem przyciągano dopiero maszyny.

Ogromne proce szły wolno, ociężale, sapiąc i skrzypiąc, jak zmęczone słonie. Setki rąk ludzkich popychały je, prowadziły. Trwało kilka godzin, zanim je ustawiono.

Słońce wzbiło się tymczasem na pełne niebo, przesuwając się ku zachodowi. Taki żar sypał się z góry, że rozpalone blachy zaczęły rycerstwu dolegać. Którzy nie byli zajęci przy maszynach, pozdejmowali hełmy, rękawice, porozpinali rzemyki u napierśników. Pachołkowie obnosili ciągle dzbany z wodą, zaczerpniętą ze strumienia.

Cień padał już ukośnie na ziemię, kiedy rogi doniosły Rudolfowi, że maszyny były gotowe. Zaraz potem odezwał się świst, rozległ się huk, trzask. Pierwsze pociski runęły na zamek.

Niewiele zaszkodziły kamienne kule warowni, zbudowanej z odłamów skalnych. Posypało się trochę gruzu, drzazg.... Nikt nie spadł z murów.

— Kujcie sobie, głupie dzięcioły, kujcie — myślał hrabia Ulryk, przypatrując się obojętnie robocie maszynistów. — Twardy jestem; trudno mnie ugryźć!

Wtem odezwał się jeden z burgrabiów.

— Wasza szlachetność!

— Czego to? — zapytał hrabia.

Burgrabia wskazał miejsce na północ.

Na ciemnem tle lasu, który zamykał z tej strony widnokrąg, powstały w kilku miejscach szare plamy, które wydłużały się, wijąc się falistą wstęgą ku górze. Od czasu do czasu ukazywały się w nich języki ogniste.

— Coś się tam pali — mówił hrabia. — Zdaje mi się, że ogień pożera sioła hrabiego z Achalmu.

— I mnie się tak zdaje — rzekł burgrabia. — Ale któżby śmiał zapalać odrazu kilka wsi potężnego pana z Achalmu?

Hrabia milczał.

Wpatrywał się z taką ciekawością w pożar, iż zapomniał o pociskach nieprzyjaciół. Kule szły teraz prosto ku wieży, a on wychylił się z okna, nie zwracając na nie uwagi.

Nagle otworzył ramiona i zawołał głosem szczerej radości:

— Król idzie!

Olbrzymi tuman gęstego kurzu zakrył płonące wioski.

Tuman posuwał się, kłębił, miejscami rzednął a wówczas lśniło coś, iskrzyło się, błyszczało.

I na dole, w obozie Rudolfa, spostrzeżono niespodziewane zjawisko. Rycerze wkładali z pośpiechem hełmy, zapinali sprzączki, wojewodowie i biskupi pobiegli na wzgórze, aby dać oku szersze pole.

— Czyby to on był? — mówił Rudolf. — Musiałby lecieć noc i dzień, gdyby nas chciał dogonić. Prawdopodobnie zbliża się któryś z naszych przyjaciół.

— Kto go tam wie — mruknął Welf. — To dyabeł, nie człowiek. Leci zawsze, jak waryat. Nasz zwolennik nie paliłby włości hrabiego z Achalmu. Trzeba posłać kogo na zwiady.

— Kuno! — Rozkazał Rudolf staremu setnikowi, który nie odstępował jego boku — dowiedz się, kto nadciąga. Lecz nie marudź!

Setnik ruszył galopem w stronę tumanu.

Maszyniści ustali w robocie, rycerze gromadzili się bez rozkazu w kupy, pachołkowie włazili na drzewa.

Z powstrzymanym oddechem spoglądali wszyscy ku północy, czekając, aż kurz opadnie i odsłoni nieznanego przybysza.

Ale kurz wzbijał się coraz wyżej, rozlewał się coraz szerzej i toczył się ciągle naprzód, tajemniczy, groźny.

Minęła godzina, zanim wysłany setnik wrócił. Już zdaleka wymachiwał rękami. Dopadłszy wzgórza, na którem się Rudolf znajdował, wołał:

— Król.... król....

Szybko przyłożył Rudolf do ust srebrny mały róg, który wisiał na złotym sznurze u jego pasa, i zadął cztery razy.

— Co chcecie uczynić, panie królu? — zapytał wojewoda Welf.

— To, co czyni każdy rycerz, kiedy nieprzyjaciel na niego nastaje — odpowiedział Rudolf spokojnie. — Walczyć i pokonać przeciwnika.

— Sądząc po rozmiarach tumanu, prowadzi z sobą Henryk co najmniej dziesięć tysięcy koni. Czyby nie było rozsądniej cofnąć się, póki czas, i wzmocnić się posiłkami saskiemi?

— Żeby się Henryk mógł pochwalić, iż uciekłem przed nim? Nie mówicie, jak rycerz, wojewodo.

— Jak wasza wola — rzekł Welf z niechęcią. — Nie będzie moja wina, jeśli nas Henryk rozpędzi na wszystkie wiatry.

Badawczo rozglądał się Rudolf po okolicy, szukając miejsca, odpowiedniego do walki jazdy.

O kilka tysięcy kroków od zamku rozciągała się długa płaszczyzna, przecięta strugą.

— Zastąpimy drogę Henrykowi — mówił Rudolf głosem rozkazującym. — Rozwiniemy się na owej równinie potrójnym łańcuchem (wyciągnął rękę w stronę płaszczyzny). Wojewoda bawarski zajmie prawe skrzydło, karyncki lewe, a ja stanę z moimi Szwabami w środku. Biskup wyrcburski zakryje nasze tyły, broniąc nas przed wycieczką hrabiego z Sigmaringen. Czekać na miejscu cierpliwie. Niech Henryk bój rozpocznie.

Tuman, zbliżywszy się tymczasem na ćwierć mili od miasteczka Sigmaringen, zatrzymał się. Jeszcze czas pewien przewalały się kłęby kurzu, jak chmury, gnane wichrem, potem zaczęła szara zasłona zwolna opadać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W sprawie emigracyi do Parany.

Wedle sprawozdania c. i k. wicekonsula w Curityba, oczekują w Paranie (w Brazylii) w roku bieżącym znowu znaczniejszego napływu emigrantów z Galicyi, a niesumienni agenci emigracyjni i rozmaite firmy transportowe rozsiewają w tym celu w rozsyłanych cyrkularzach fałszywe wieści o stosunkach w Paranie lub zasypują koła włościańskie złudnemi obietnicami. W rzeczywistości jednak stosunki tamtejsze są obecnie dla emigrantów jak najbardziej niekorzystne, a położenie emigrantów mogłoby łatwo stać się nad wyraz smutnem. Dla przestrogi też i pouczenia o istotnym stanie rzeczy, podajemy w dosłownem tłómaczeniu odpowiednie ustępy sprawozdania c. i k. wicekonsula:

„Gdyby rzeczywiście miało się sprawdzić teraz, pisze c. i k. wicekonsul w Curityba, że włościanie daliby się nakłonić do emigrowania tutaj, wówczas czeka tu ich wszystkich nieuchronna nędza. Ani centralny rząd brazylijski, ani też rząd prowincyi Parana, nie mają żadnych beneficyów do rozdania emigrantom.

Rząd w Curityba, z powodu braku funduszów, musiał w pierwszych dniach lutego b. r. odwołać, wprost usunąć wszystkich dyrektorów nowych kolonij. — Rząd ten nie ma dalej do rozporządzenia już żadnych więcej odmierzonych kawałków gruntu, a dziesięć rodzin ruskich, które w styczniu b. r. tu przybyły i odesłane zostały na osiedlenie do kolonii Rio Claro, kręcą się tam, jak się o tem właśnie dowiaduję, z miejsca na miejsce i błąkają, nie otrzymawszy przyrzeczonej im roli. Baraki i schroniska, które rząd w roku 1895 kazał zbudować na pomieszczenie emigrantów, sprzedał ten rząd w r. z. Jednem słowem, każdy emigrant, przybywający do Parany, jest obecnie skazany zupełnie na samopomoc, a nadzieje jego, iż zaraz dostanie tu kawałek gruntu, nie odpowiadają dziś także rzeczywistości, gdyż, jak to jeszcze raz powtarzam, rząd nie ma już dziś w pogotowiu zupełnie żadnych odmierzonych gruntów, nie myśli o tem zupełnie, aby kazać nietknięte jeszcze stopą ludzką tereny odmierzyć i nie ma dzisiaj żadnych już zgoła funkcyonaryuszów w nowych koloniach, aby za ich pośrednictwem mógł wydzielać nowym kolonistom ich osady i wyznaczyć tereny, chociażby nawet nieodmierzone i rzucone w lasy dziewicze, które ani dróg, ani nawet ścieżek nie mają.

Co się zaś tyczy prywatnych kawałków gruntu, które agenci zapomocą broszur i cyrkularzy ofiarują do zakupna, to stwierdzam, że ani jeden z właścicieli tych gruntów nie doniósł o takim zamiarze swoim tutejszemu c. i k. urzędowi, że chodzi im tylko o możliwie jak najbardziej zyskowną sprzedaż ich gruntów, że za jeden dział (lot) t. j. za 25 hektarów ziemi na pół tylko zdatnej do uprawy, za którą rząd po siedmiu latach pobiera zaledwie 500 milreisów, oni żądają do 2.500 milreisów, i że kupcy działów, jeśli nie dopełnią w czemkolwiek uciążliwych reszty warunków kupna, mogą być w obec smutnych stosunków prawnych w kraju tutejszym łatwo pozbawieni swych posiadłości i pracy na nie wyłożonej“.

Rząd brazylijski z chęcią widzi odbywającą się z własnego popędu wychodźców małemi grupami, emigracyę z Galicyi do Parany, jaka miała miejsce w ostatnich dwóch latach, ze swej strony jednak, mimo ponawianych wielokrotnie przez wicekonsulat usiłowań, nie czyni nic, aby przygotować teren dla tej emigracyi, na małą skalę się odbywającej, a to chociażby tylko przez odmierzenie nowych gruntów i przez zbudowanie lub też przynajmniej wytyczenie nowych dróg czy ścieżek.

„W obec tłumnej zaś emigracyi — kończy dosłownie wicekonsul — byłby rząd tutejszy zupełnie bezradnym i bezsilnym a jedynym losem wychodźców stałaby się nędza i zguba“.

W dalszym ciągu swego sprawozdania, wskazuje wicekonsul, że obecnie, gdy rząd brazylijski nie może z powodu braku funduszów sprowadzać na swój koszt emigrantów w celach kolonizacyjnych, o racyonalnej emigracyi mogłaby być mowa tylko wówczas, gdyby się nią zajęło stowarzyszenie, notabene nie brazylijskie, a rozporządzające znacznymi kapitałami, jak to n. p. czyni t. zw. „hanzeatyckie stowarzyszenie“ niemieckie, które zakupiło dla niemieckich kolonistów 650.000 hektarów roli w stanie St. Catherina. Stowarzyszenie to poczyniło jak najbardziej dokładne i szczegółowe przygotowania dla osiedlenia się kolonistów niemieckich w owej prowincyi a mimo to uzyskało od rządu niemieckiego pozwolenie na sprowadzanie rocznie tylko 1.000 emigrantów i to tysiąc głów a nie rodzin; przyczyną tego postanowienia była między innemi, i to w pierwszym rzędzie, troska o zapewnienie wychodźcom pomyślnego losu.

SPRAWY MONARCHII

Charakterystyczna rozprawa wywiązała się na wczorajszem posiedzeniu sejmu krainskiego. Telegram z Lublany donosi o jej przebiegu, co następuje: Sejm Krainy przyjął wczoraj ustawę o szkołach realnych wraz z wnioskiem p. Povsego, uznającym naukę języka kroackiego za obowiązkową, tudzież wraz z rezolucyą Kalana, tyczącą się pomnożenia godzin nauki religii w wyższej szkole realnej. W ciągu dyskusyi p. Lenarcic żądał, ażeby zamiast kroackiego uczono w szkołach języka rossyjskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Mowca twierdził, że znajomość języka rossyjskiego jest dla każdego wykształconego Słowianina niezbędną.

Prezydent kraju w odpowiedzi swojej oświadczył, że znaczenie języka rossyjskiego w ogólności nie da się zaprzeczyć, że jednak dzięki Bogu, język ten nie ma jeszcze tego znaczenia w Austryi, jakie mu chce p. Lenarcic przypisać.

Poseł Kalan zastrzegł się przeciw temu wyrażeniu, zaznaczając, że stosunki pomiędzy Austryą a Rossyą są przyjazne i lojalne. — Mowca oświadczył, że Słoweńcy i Kroaci zmuszeni są wzajem na siebie liczyć i siebie wzajemnie popierać, a pomimo to widoczne są ciągłe usiłowania, aby podtrzymać sztuczny rozdział obu narodowości, i aby nie dopuścić do wytworzenia się wielkiego południowo-słowiańskiego narodu, który byłby powołanym bronić południowych prowincyj Austryi.

P. Szaffer oświadczył imieniem niemieckiej wielkiej własności, że, chociaż ona w całej pełni uznaje wartość przyjacielskich stosunków sąsiedzkich z Rossyą, to jednak musi się zastrzedz przeciw prawnopaństwowym wywodom p. Kalana.

Na tem zakończyła się dyskusya; pozytywnego wniosku w sprawie nauki języka rossyjskiego nie stawiano, a zatem nie przyszło także do głosowania nad tą sprawą.

— *Pilznenski Obzor* dowiaduje się, że Rząd nie dopuści do unieważnienia mandatów niemieckich członków sejmu czeskiego, które mogłoby nastąpić z tego powodu, iż nie stawili się oni w sejmie, mimo iż minął już czas w tym celu im wyznaczony. Gdyby sejm objawił podobny zamiar, sesya zostanie natychmiast odroczoną. Rząd żywić ma nadzieję, że posłowie niemieccy po wydaniu nowej ustawy językowej wstąpią napowrót do sejmu. Taka ustawa zaś wydaną zostanie rzekomo na podstawie §. 14 już w najbliższym czasie. Ustawa odstąpić ma od zasady równouprawnienia obu języków w całym kraju. Tam, gdzie Czesi, względnie Niemcy tworzą tylko nieznaczną mniejszość, władze posługiwać się będą tłómaczami.

— Z Berna donoszą, że komisya ustanowiona przez przełożonych klubów niemieckich dla wypracowania wspólnego programu, zbierze się na posiedzenie w pierwszych dniach maja w Wiedniu.

Z Izby deputowanych sejmu węgierskiego.

Ze względu na doniosłe znaczenie odpowiedzi prezesa gabinetu Szella, na interpelacyę w sprawie wydzierżawienia przez Austro-Węgry terytoryum w Chinach, podajemy tę odpowiedź, która znaną jest nam tylko z naszkicowania telegraficznego, w dosłownem brzmieniu. P. Szell tak przemówił:

Mam zaszczyt oświadczyć, że P. Minister spraw zagranicznych, jakkolwiek na zasadzie art. XII. ustawy z roku 1867 ma obowiązek reprezentować interesy naszego handlu zagranicznego i z tego powodu zawsze na te interesy najpilniejszą zwracać uwagę, oraz starać się je popierać w ustawowym zakresie swojej działalności, mimo to dotychczas nie ma na razie zamiaru wydzierżawiać terytoryum w Chinach. Nie może być zatem mowy ani o fakcie dokonanym, ani wogóle o żadnym fakcie. Muszę przyznać, że poseł Major poruszył w swojej interpelacyi wiele aktualnych rzeczy. Dzisiaj, gdy wszystkie państwa rozwijają gorączkową czynność, aby nawiązać stosunki i umożliwić rozszerzenie się handlu, ma również rząd węgierski obowiązek, w porozumieniu z P. Ministrem dla spraw zagranicznych, popierać także nasz handel, brać w ochronę nasze rynki zbytu, czuwać w wyższej mierze nad naszym bardzo zaniedbanym eksportem, oraz, o ile możności, otwierać nowe drogi zbytu. Faktem jest atoli powszechnie znanym, że nasz świat kupiecki, i nie tylko nasz, lecz także bardziej rozwinięty świat przemysłowy poza Litawą nie okazuje ducha przedsiębiorczości, nie szuka nowych kolonialnych stosunków i punktów oparcia. Państwo zaś nie może stworzyć handlowych stosunków, ani handlu kolonialnego. Tylko świadoma celu kupiecka działalność i poważna inicyatywa mogą podnieść handel wywozowy, co w interesie kraju byłoby bardzo pożądanem. Państwo powinno i może dawać impulsa.

Głównem zadaniem państwa jest popieranie i ochrona. (Pos. Koloman Thaly: Węgier, nie Austryi!). Mówię też o naszym handlu. Także i to zaznacza słusznie interpelacya, że skuteczna ochrona polega na silnej marynarce, oraz, że wzmocnienie marynarki wojennej oddaje usługi zarazem interesom handlowym. To jest rzeczą niewątpliwą. Każdy to uznaje i tą świadomością przejęte są również kompetentne czynniki. Z przyczyn jednak finansowych nie rozwinęliśmy dotychczas w odpowiedniej mierze naszej wojennej marynarki. Finansowe okoliczności nie mogą być pominięte, a niemniej i w tej kwestyi musiały być uwzględnione. W ogóle otwarcie wielkich terytoryów na Wschodzie jest dla międzynarodowego handlu faktem bardzo korzystnym. Nasi kupcy mają także sposobność do nawiązania nowych stosunków. Niech zaczynają! Poprze te starania rząd węgierski wraz z P. Ministrem spraw zagranicznych, który, powołany do czuwania nad naszymi handlowymi interesami, czyni to z właściwą sobie jasną świadomością swojego zadania. Świat kupiecki może na to poparcie zawsze liczyć. (Żywe oklaski).

Prezes gabinetu odpowiedział równocześnie na interpelacyę w sprawie pożyczki na budowę kolei bośniackiej i w sprawie pośrednictwa burmistrza wiedeńskiego dr. Luëgera w doręczeniu Najj. Panu depeszy wiecu rumuńskiego.

Na pierwszą z tych interpelacyj p. Szell tak odpowiedział:

Prawdą jest, że wspólny P. Minister skarbu zaciągnął pożyczkę w sumie 11 milionów zł. dla Bośnii i Hercegowiny. Funduszów na 4 i pół prc. dostarczyła grupa banków austro-węgierskich wspólnie z „Leipziger Bank“. Rząd węgierski miał wpływ na zawarcie układu, nie mieszał się atoli do szczegółów, odpowiednio do przestrzeganej dotychczas praktyki. W Austryi sprawę tę załatwiono na podstawie §. 14. Nie ma mowy o trwałem obciążeniu. Jest pożyczka na budowę kolei, a pożyczka ma być w ciągu lat 10 spłaconą. Po odpowiedzi interpelanta i krótkiej replice prezesa ministrów, Izba przyjęła oświadczenie do wiadomości.

Odpowiadając na drugą interpelacyę, oświadczył prezydent ministrów, że twierdzenie posła Pichlera, jakoby zgromadzenie rumuńskie przesłało depeszę do Monarchy za pośrednictwem burmistrza miasta Wiednia nie jest zgodne z faktami. Ani takiej depeszy nie wysłano, ani odpowiedzi na nią nie było.

Poseł Pichler zaznaczył, że odpowiedź go nie zadowala, depesza nie odeszła bowiem tylko dlatego, ponieważ jej urząd telegraficzny nie przyjął. Zamiast telegramu wysłano list, na który dr. Luëger odpowiedział gwałtownymi atakami na Węgry.

Prezes ministrów zabrał ponownie głos, oznajmiając, że bynajmniej nie wahał się wymienić po nazwisku dr. Luëgera. Ani jako człowiek prywatny, ani jako prezes gabinetu węgierskiego nie boi się ani jego, ani kogo innego. Jest to atoli rzeczą zapatrywania, a może smaku, czy polemizować z kimś, kto rzuca nieuzasadnione, nieprawdziwe, bezpodstawne twierdzenia i czcze groźby przeciw Węgrom. Znaczą one nie więcej, jak strzały pustymi nabojami. (Huczne oklaski). Parla-

---

2)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

II.

(Ciąg dalszy).

Zatrzymałem się przypatrując się domkowi, otoczonemu girlandą pachnącego wrzosu, z altanką z granatów i wawrzynów. Stoi o jakich dwieście kroków od drogi, trochę wyżej, na stoku góry Bosso: z wewnątrz dochodziła wyraźnie melodya sonaty, granej na fortepianie. Słuchałem ale szelest liści mieszał melodyę a później, ku memu zmartwieniu, wiatr się zerwał i dmąc coraz silniej rozwiewał tony melodyi, którą zagłuszył nareszcie.

Woda od strony rzeki Toca pomarszczyła się i przybrała barwę czerwoną, a barwa ta coraz żywsza i falowanie wody obejmowaé poczęło całe jezioro aż do stóp moich, lecąc szybko, jak wiatr, rozciągając się tak daleko, jak oko zasięgnąć mogło. Podniosłem oczy w górę. Z poza gór Mont Orfano, Ornavasso, z poza najwyższych szczytów wypływały, jak dymy wulkanów, chmury wzdęte, groźne, straszne. Piękne, pogodne niebo znikało, a lekkie chmurki różowe, płynące poprzednio wesoło w powietrzu, pożarte zostały przez czarne chmurki. Było to wściekłe zwycięstwo ciemności nad światłem, szkarady nad pięknem, zwycięstwo gwałtowne, niemiłosierne; przeraźliwy hałas piorunów i grzmotów, powtarzany tysiącznem echem w górach, był właściwą muzyką, towarzyszącą tryumfalnemu marszowi burzy. W powietrzu panował niepokój, zamięszanie, huragan. Deszcz jeszcze nie padał, ale za chwilę można było go się spodziewać; pobiegłem szybko w stronę Pallanzy, ku kościołkowi, który znajduje się na końcu drogi, wysadzanej kasztanami, wiodącej do Suna.

Zaledwie znalazł się u wejścia do kościoła, pod dachem, deszcz potopem lunął z nieba, ciemno się zrobiło, a łagodne powietrze wrześniowe ochłodziło się, że było prawie zimno i wiatr dąć nie przestawał.

Mały chłopczyk schronił się także przed deszczem pod dach kościoła, mały biedak, sprzedający zapałki. Zdjął z siebie kurtkę, aby nią okryć swoje pudło, wiszące na rzemieniu na szyi i drżąc od zimna ukazywał gołą szyję i ramiona, bardzo chude lecz zgrabne; z ładnymi rysami i czarną, bujną, kręconą grzywą włosów, chłopczyk ten był podobny — według słów autora — do czarnego amorka, wracającego do zdrowia po chorobie. Zobaczywszy, że pomimo starań, towar jego mocno zamókł na ulewnym deszczu, dwie grube łzy stoczyły się po policzkach biednego dziecka. Wtedy, nasz młody znajomy wyjął z kieszeni kilka lirów i włożył je dziecku do ręki a zdejmując swój płaszcz, jeszcze od deszczu ochronił, rzucił mu go na ramiona.

— Dziękuję, dziękuję — wyrzekł mały, podnosząc na mnie długie spojrzenie, w którem czytałem więcej zadziwienia niż wdzięczności. Ale podczas, gdy zacząłem go wypytywać o rodziców, poza mną ozwał się szelest, jakby jedwabiu i zobaczyłem młodą kobietę, która tonem wdzięcznym i uprzejmym rzekła: — Dzięki, dzięki w imieniu ludzkości!

Gdym przyszedł do siebie z zadziwienia, zobaczywszy przed sobą tę elegancką postać i zrozumiałem, że kobieta, wychodząc z otwartych drzwi kościółka tę scenę widziała, odrzekłem w żartobliwym tonie:

— Przysięgam, że ludzkość nie gra w tem żadnej roli. To dziecko mi się podoba: oto wszystko. Gdyby zamiast niego było to dziecko rachityczne, bezzębna starucha albo koszlawy żebrak, moja ludzkość skończyła by się na wyjęciu z kieszeni kilku soldów co najwięcej.

— A przecież starość i kalectwo powinno liczyć na większą jeszcze litość.

— Powinno by, zapewne. A kto posiada uczciwy ale zarozumiały zwyczaj postępowania za popędem własnego rozumu, zadaje sobie pracę rozróżniania uczucia od zasługi, miłosierdzia od prawdziwej potrzeby.

— Pan więc, — rzekła uśmiechając się wdzięcznie — pan nie wierzy w skuteczność rozumowania?

— Nie, przyznaję się.

— Dla pana więc odwieczna definicya ludzi nie istnieje?

— Wcale.

— A więc człowiek nie jest rozumnem zwierzęciem?

— Człowiek jest zwierzęciem, które sądzi, że posiada rozum: być może, iż ta wiara stanowi różnicę między nim a zwierzęciem, z którem, kto wie? może niejedną wspólność posiada.

— Pan daruje, ale sądzę, że może jest coś więcej, co odróżnia człowieka od zwierzęcia.

— Zapewne: szerszy i subtelniejszy instynkt, przy pomocy dwóch głównych właściwości: czucia i fantazyowania. Otóż, ponieważ obie te zalety z natury rzeczy muszą być pełne hipokryzyi, biorą na siebie maskę rezonowania, a kto czuje i posiada czujną wyobraźnię, myśli, że rządzi się rozumnie.

— A cnota?

— Cnota jest dobroczynną formą instynktu, podczas gdy geniusz stanowi formę wyższą i śmielszą. Pani zna język niemiecki?

— Tak; ale język niemiecki jest, zdaje mi się, językiem wielkich filozofów, wielkich mowców.

— Rzeczywiście. Goethe pisal do Schillera, że tylko poeta jest człowiekiem w ścisłem znaczeniu tego słowa, a najlepszy filozof jest tylko karykaturą człowieka.

Młoda kobieta przerwała tę mowę śmiechem, czyniąc uwagę, że oni śmiesznie wyglądają, stojąc tak pod portykiem kościoła i rezonując, podczas gdy pioruny biją i burza w około. Młody człowiek zapytał czy nie może jej być w czem pomocny? Podziękowała, mówiąc, że poczeka jeszcze: w domu wiedzą, że wyszła, może komu przyjdzie na myśl powóz po nią przysłać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ment węgierski stoi zbyt wysoko, aby miał reagować na takie nieprawdziwe i zupełnie beztreściwe ataki.

Odpowiedź tę Izba przyjęła oklaskami do wiadomości.

Deputacya poznańska u ministra Bossego.

O posłuchaniu deputacyi, która udała się do Berlina, celem doręczenia ministrowi oświaty znanej petycyi, otrzymują dzienniki poznańskie następujące szczegóły:

Minister Bosse przyjął deputacyę, którą przedstawił prezes Koła polskiego p. Motty w towarzystwie jednego z radców ministeryalnych. Członek deputacyi p. Walery Łebiński przedstawił ministrowi rzecz całą, zaznaczając, że deputacya reprezentuje mianowicie stan średni i robotniczy, a więc te stany, które najwięcej są dotknięte znanymi ukazami policyjnymi. Mowca odczytał dosłownie jeden z takich ukazów, wydany w dniu 18 marca 1898 r. przeciwko żonie mowcy. A więc od roku przeszło zachodzą te weksacye i od roku ludność milcząco i cierpliwie znosi zaczepki policyjne i niesłychane indagacye. Jest to dowodem niezwykłej jej cierpliwości, a nawet pewnego zaufania, że rząd sam cofnie owe ukazy policyjne, skoro posłowie wytoczą sprawę przed forum sejmowem. Posłowie polscy spełnili swój obowiązek, ale wyższe władze nic nie uczyniły, aby pohamować policyę. Minister powinien przyznać, że nawet forma ukazów jest nieodpowiednia — bo przecież nie grozi się nikomu karą, nie przesłuchawszy go wprzódy. Gdzież tu zasada: wysłuchajcie drugą stronę? — Wydawanie takich ukazów jest niesłychanem w państwie konstytucyjnem — Stanowisko bierne, a nawet pochwalające, jakie rząd zajął w obec ukazów, wywołało owe wiece, które niejako same się zorganizowały, wypływając z ogólnie odczutej potrzeby. Tu mowca odczytuje petycyę, uchwaloną na ostatnich wiecach w Poznaniu i w Jeżycach. — Potem zaznacza mowca, że nikt nie może pojąć, za co spadają te kary na szlachetne opiekunki dziatwy, i zaręcza, że te ciosy, które spadły na Polki w Poznaniu, głośnem echem odezwały się po całym kraju, wywołując i protesty i rozgoryczenie. Jest to system kłócia szpilkami, system przeznaczania reskryptów, a skutkiem tego ludność pozostaje nie tylko pod wrażeniem, ale ma nawet mocne i niezachwiane przekonanie, że rząd pruski prowadzi walkę ekstyrpacyjną przeciwko językowi polskiemu. To musi oburzać i oburza, zaniepokojenie rośnie, odstręcza serca ludności od państwa i tronu. Cel systemu zatem chybiony. Mowca tłómaczy jeszcze na niemieckie wylew serca robotników polskich, proszących powtórnie o zniesienie zakazów. I tę petycyę dołączono do innych. Mowca poleca gorąco ministrowi zajęcie się przedłożoną sprawą i żąda wymierzenia sprawiedliwości.

Na przemowę p. Walerego Łebińskiego odpowiedział minister dłuższym wywodem Najpierw zastrzegł się, że rząd nigdy nie zmierzał do tępienia języka polskiego. Ale rząd nie ma obowiązku popierania języka polskiego w szkołach. Rząd ostatecznie nie ma nic przeciwko temu, aby w rodzinach mówiono po polsku i aby rodzice i krewni uczyli dziatwę po polsku, rząd nawet poczynił ustępstwa na rzecz języka polskiego, celem poparcia nauki religii; nie miałby wreszcie nic przeciwko temu, aby panie uczyły 1 — 2 dzieci, mianowicie, jeśli się okaże, że z nauką języka polskiego nie są związane jakieś cele polityczne. Niechże te panie starają się o pozwolenie. Natomiast rząd zwalczać będzie systematyczny napór polskości na niemieckość, agitacyę przez pisma prowadzoną i tworzenie szkół prywatnych bez pozwolenia władz. Minister uważa występowanie pism jako agitacyę narodowo-polską. Minister weźmie petycyę pod rozwagę i jeżeli ze sprawozdań wyniknie, że opieka pań nie ma innych celów, tylko humanitarne, wtenczas pomyśli może o zmianie.

Na przemowę ministra odpowiedział punkt po punkcie p. Walery Łebiński. Mowca zaznaczył, że obecni przyjęli z zadowoleniem oświadczenie ministra, iż królewski rząd pruski nie ma zamiaru tępienia języka polskiego, ale to są słowa, a obywatele nie ze słów sądzą, tylko z tego, co widzą. Minister twierdzi, że rząd pruski nie ma nic przeciw używaniu języka polskiego w rodzinie. Gdzież jest taka moc, któraby zabronić mogła Polakowi mowy polskiej w kółku rodzinnem — ale nawet i w tym przypadku są dowody, że niektóre władze i tu chcą wywierać presyę. Minister zaleca, aby rodzice i krewni zajęli się nauką dzieci. O to właśnie chodzi! Mowca dopiero co tłómaczył, że rzemieślnik i robotnik, zajęci pracą, czynić tego nie mogą — i tu wyręczają ich szlachetne osoby — a przeciwko tym właśnie władza policyjna wystąpiła. Co do rzekomej agitacyi, prowadzonej przez pisma polskie, i co do nieprzyjaznego stanowiska, jakie pisma te, według zdania ministra, zajęły wobec rządu, mowca protestuje i zarazem zaznacza, że ostrzejszy ton wywołany właśnie doraźnymi ukazami i systemem kłócia szpilkami. Błędy są wszędzie, a więc mogą być i w polskiej prasie, ale niechaj minister rozpatrzy się w dziennikarstwie niemieckiem a przekona się, że i tam jest dużo pism, odmienne od pana ministra zajmujących stanowisko. Agitacyi zagrażającej państwu nie ma. Wszelkie czynne wystąpienie przeciwko państwu jest wykluczone. Polacy mają przekonanie, że tylko pracą, rozwojem ducha i wyrabianiem cnót utrzymają byt i narodowość. Państwu pruskiemu nie może szkodzić, że dziecko polskie zaspiewa pieśń patryotyczną, państwu nie może wyjść na szkodę, że duch dziecka rozwija się pod opieką osób wykształconych. Mowca raz jeszcze wyraża przekonanie, że wysokie stanowisko ministra nakazuje wprost zajęcie się sprawą bezstronnie. Mowca zaręcza, że wszelkie środki wyjątkowe i niezwykłe wywołują tylko rozgoryczenie. Polacy potrafią wiernie i stale wytrwać na stanowisku w obronie swych najświętszych dóbr. Mowca w końcu wyraża przekonanie, że nadal nie będą wydawane rozporządzenia, obrażające uczucia Polaków. Naród polski wart tego, aby uczucia jego szanowano.

Minister odpowiedział krótko, że dysputa nie doprowadzi do celu. Minister dziwi się, że nie przedłożono sprawy naczelnemu prezesowi. Na to p. W. Łebiński zauważył, że do zalecanej drogi instancyi ludność nie wielkie ma niestety zaufanie.

Na tem skończyło się posłuchanie.

KRONIKA

Lwów, 28 kwietnia.

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Gilnalski, rodem z Rybny, w W. Ks. Krakowskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Wybory do Rady miejskiej. Skrutynium wyborów trwa jeszcze ciągle i przewleka się z powodu żmudnej pracy obliczania głosów na kartach głosowania bardzo kreślonych. Skrutynium ukończone będzie prawdopodobnie dopiero około połowy maja.

— W Czytelni akademickiej zawiązało się „kółko sportowe“, złożone z szeregu oddziałów. Staraniem kółka będzie organizować wspólne wycieczki piesze, oraz dalsze wycieczki koleją w okolice górskie i do miejsc historycznych. Piesze wycieczki urozmaicać będą gry jak: foot-ball (piłka nożna), krokiet, lawn-tennis i t. d. W kółku nie brak również oddziału wioślarskiego i cyklistów Od dawna istniejące kółko szermierzy, zachowało jednak swą odrębność.

— Publiczne rozlosowanie dzieł sztuki pomiędzy członków lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, odbędzie się dnia 1 maja t. j. w poniedziałek o godzinie 11 przed południem.

— Z „Sokoła“. VII zwyczajny zjazd delegatów polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich odbędzie się w Tarnopolu w sali „Sokoła“ dnia 4 czerwca b. r. Pełne posiedzenie odbędzie się o godzinie pół do 11 rano.

Delegaci winni mieć pisemne umocowanie swoich Towarzystw i przybyć na Zjazd w uroczystym stroju sokolim, o ile regulamin mundurowy od tego ich nie zwalnia.

Przed rozpoczęciem obrad, o godzinie 10 rano udadzą się druhowie delegaci na cichą Mszę św. w kościele parafialnym.

— Klub cytrzystów. Lokal „I. lwowskiego klubu cytrzystów“ od dnia 1 maja b. r. znajduje się przy ul. Sokoła l. 5 w parterze. Kierownikiem artystycznym mianowano p. Władysława Mańkowskiego. Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 3—6 po południu. Lekcye i próby odbywać się będą od dnia 1 maja poczawszy regularnie. Bliższych informacyj w tej mierze zasięgnąć można w klubie.

— Ślub. W kościele parafialnym w Sarnowie, w pow. chełmińskim w Prusach Zachodnich, pobłogosławiony został związek małżeński między panną Władysławą Działowską, córką ś. p. Maryi Mittelstädt z Działowskich z Działowa, a p. Wacławem Mieczkowskim z Niedźwiedzia, w pow. wąbrzeskim, synem Zofii i Józefa Mieczkowskich z Ciborza, w pow. brodnickim.

— Za bukiecik kwiatów wyłudziła jakaś kobieta w wiejskim stroju, dobrej tuszy, od 4-letniej dziewczynki przy ulicy Kochanowskiego pelerynkę i złote kulczyki.

— Nie wierz damom. Anastazya Manowska przybyła w odwiedziny do znajomej stróżowej Osowskiej przy ulicy Miodowej i niby z życzliwości posłała ją po wódkę, tymczasem w jej nieobecności zabrała przyjaciółce chustkę z kufra, zamierzając się ulotnić, została jednak przez męża Osowskiej na ulicy przytrzymana, i nie wypiwszy wódki dostała się do aresztu.

— Czarną krowę, którą prowadził zarobnik J. Chrobak, przytrzymał po południu stójkowy na ulicy Kopernika. Chrobak tłómaczył się, że krowę kazał mu prowadzić handlarz bydła Schulz przed szynk „pod dwoma wiewiórkami“ na ulicę Łyczakowską, gdzie sam miał nadjechać tramwayem. Tymczasem do późnego wieczora rzekomy właściciel krowy wcale się nie jawił. Krowę widocznie skradzioną przez N. Schulza oddano do komisaryatu.

— Zgubiono srebrny zegarek z łańcuszkiem, monogram K. G.

— Na dochód bursy polskiej w Czerniowcach odbędzie się staraniem akademickiego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ przedstawienie amatorskie w niedzielę, dnia 30 b. m. w sali klubu pocztowego o godzinie pół do 8 wieczorem. Wyśmienita gra sympatycznego kółka amatorskiego, wesoła komedya Schönthana i Kadelburga „Na cel dobroczynny“, a przedewszystkiem cel szlachetny — każą się spodziewać, że publiczność pospieszy licznie na to przedstawienie. Krzesła pierwszorzędne 1 zł., w dalszych rzędach 70 ct., wstęp 50 ct. Bilety nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w zarządzie akademickiego Koła Tow. „Szkoły luowej, ul. Chorążczyzna 11, w droguery p. Pilarskiego, a wieczorem przy kasie.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Żółkwi. Adolf Dadlez, aptekarz i długoletni zastępca burmistrza. Cieszył się ogólną sympatyą i szacunkiem.

W Poznaniu, Helena z Lossowów Osowicka, żona radcy sanitarnego, dr. A. Osowickiego, prezesa Towarzystwa im. Marcinkowskiego. Powodem przedwczesnej śmierci było zupełne wycieńczenie sił, spowodowane sumiennem i troskliwem pielęgnowaniem nieuleczalną chorobą złożonego męża. Tragiczny los zmarłej i owdowiałego w tych warunkach małżonka powszechne wzbudza w Poznaniu współczucie.

W Pleszewie, w Ks. Poznańskiem, Stanisław Broekere, radca sprawiedliwości i notaryusz w Pleszewie. Zmarły cieszył się ogólną sympatyą i szacunkiem, jednał sobie serca prawością charakteru i serdeczną uprzejmością.

— Wielki pożar nawiedził w nocy z 25 na 26 b. m. miasteczko Uhnów. W pół godziny stało 35 domów i około 28 stodół w płomieniu. Z tego były 4 domy żydowskie, reszta chrześciańskie, po większej części asekurowane. Z ludzi nikt nie zginął, z trzody cokolwiek. Jak do jednego z pism porannych telegrafują, budynek pocztowy spłonął, lecz dzięki energii poczmistrza, p. Wiktora Daszyńskiego, wszystkie listy i papiery, oraz kasa i telegraf uratowano. Krążą wersye, że ogień podłożono.

— Zamek Wysuczka, w pow. borszczowskim, należący do ordynata p. Czarkowskiego Golejewskiego, spłonął onegdaj z częścią wewnętrznego urządzenia. Spaliło się także 8 gospodarstw włościańskich.

— Zamach samobójczy. W Ropczycach usiłował sobie odebrać życie wystrzałem w prawą skroń poczmistrz tamtejszy August S., z powodu wykrytego przy szkontrze kasy braku kwoty 3200 zł.

— Pojedynek na pistolety z fatalnym wynikiem odbył się wczoraj w Leoben między dwoma studentami Akademii górniczej. Akademik Emil Januszka otrzymał ciężki postrzał i wkrótce zmarł. Przeciwnik jego Maticz uciekł za granicę. Prokuratorya państwa wdrożyła śledztwo.

— Z kroniki żałobnej. Z Rzymu donosi nasz korespondent: Zmarła tu po krótkiej chorobie księżniczka Adela Radziwiłłówna, w 18 roku życia, córka ks. Macieja Radziwiłła i Jadwigi z hr. Krasińskich, właścicieli Połoneczki. Ks. Maciejostwo Radziwiłłowie bawili chwilowo z rodziną w Rzymie u rodziny księżnej, hr. Malatestów. Jeden z braci zmarłej w kwiecie wieku księżniczki Radziwiłłówny, żonaty jest od niedawna z hrabianką Potocką z Krzeszowic, córką ś. p. hr. Artura Potockiego, i jest bratem hr. Doroty Oppersdorff ze Szląska pruskiego.

(*D.*).

— Hotel Lambert. Z Paryża piszą do *Dziennika Poznańskiego*: „Dowiadujemy się z poważnego źródła, że znany Zakład wychowania młodych Polek w hotelu Lambert w Paryżu istnieć przestaje z końcem bieżącego roku szkolnego, t. j. z dniem 26 lipca 1899 r.

W społeczeństwie naszem wiadomość ta będzie przyjęta z wielkim żalem. Zakład istniał przez lat 55. Ile dobrego wyświadczył rodzinom polskim, tak na emigracyi, jak w kraju, wiedzą dobrze jego dawne uczenice, których liczba przechodzi 600.

Do roku 1870 Instytut panien polskich, jako poświęcony wychowaniu córek emigrantów, był wspomagany przez rząd francuski i wtedy liczba uczenic dochodziła do 50.

Po klęskach Francyi, ś. p. hrabina Działyńska nie uważała za właściwe starać się o subwencyę rządową i wzięła wyłącznie na swój koszt wychowanie 17 uczenic. Znanem jest powszechnie, jakiem staraniem i miłością do końca życia otaczała swe wychowanki. Z bolem widziała, że to dzieło podtrzymywane jej ofiarnością, upadnie wraz z jej zgonem; nie było jednak na to rady i nie miała pomiędzy spadkobiercami żadnej osoby, którejby mogła polecić Zakład, wymagający troskliwej i rozumnej opieki kobiecej“.

— Wielki zapis otrzymało katolickie Towarzystwo pań pod opieką św. Jadwigi w Berlinie, wspierające biedne sieroty. Zmarła pani Eicke zapisała bowiem temu Towarzystwu swoją kamienicę, której wartość oceniono na 300.000 m., a która sprzedano za 450.000 m. Po odciągnięciu kilku legatów, pozostanie owemu Towarzystwu pań około 250.000 marek.

— Aramburo. Powtórzyliśmy niedawno za pismami zagranicznemi wiadomość o samobójstwie znanego tenora Aramburo, który jakoby miał odebrać sobie życie na scenie podczas przedstawienia „Łucyi z Lammermooru“. Wiadomość ta — jak donoszą obecnie — okazała się fałszywą. Jak się zdaje, puszczono ją dla reklamy. Aramburo żyje i robi dobre interesa w Vera-Cruz.

— Okrutne morderstwo. We Wrocławiu rozpoczął się wczoraj wielki proces karny przeciw mordercy Hermannowi, który zamordował żonę i zakopał trupa w piwnicy. Hermann jest również oskarżony o to, że zabił lub otruł 12 dzieci. Popełnił on oprócz tego jeszcze wiele innych przestępstw.

— Zwalczanie gruźlicy. W dniach od 24 do 27 maja b. r. zbiera się w Berlinie międzynarodowy kongres lekarzy, który zajmować się będzie sprawą zwalczania gruźlicy, jako choroby nagminnej. Szczegółowy program obrad tego kongresu ogłoszony jest w 10 numerze czasopisma *Das österreichische Sanitätswesen.*

— Odmładzanie się starców. W jednym z przeglądów naukowych czytamy: Żeby siwe włosy bez użycia kosmetyków mogły odzyskać kolor pierwotny, żeby biały jak mleko starzec został blondynem lub brunetem, o tem chyba nikt nie marzył.

Tymczasem w Grecyi pewien starzec, nazwiskiem Vlavianos, miał święcić dziewięćdziesiątą wiosnę swych urodzin. Osiwiał on bardzo wcześnie, choć prowadził życie skromne i hygieniczne. Pewnego pięknego poranku, obudziwszy się, ujrzał z podziwem, że białe jego wąsy poczerniały. W osm dni później były tak czarne, jak w 20 roku życia. Po wąsach przyszła kolej na brodę, po brodzie na włosy i siwy, jak gołąb, Grek został brunetem. Sądzono z początku, że się ufarbował. Skoro jednak próby pokazały, że to jest rzecz naturalna, z różnych stron dążono, aby oglądać to dziwne zjawisko.

Grecya posiada widać monopol w tym względzie. W r. 1887 dr Manolakis opowiadał o równie ciekawym fakcie na kongresie lekarskim w Atenach. Duchowny, 39 lat wieku liczący, zachorował na różę twarzy i głowy. W skutek tej choroby wypadły mu zupełnie włosy na głowie i brodzie. Ale następnie, gdy poczęły odrastać, włosy były tak czarne i silne, jakby u młodzieńca. W sześć miesięcy później, osiwiały przedtem duchowny, ukazał się parafianom jako brunet.

Są to dziwne kaprysy natury, trudne do wytłómaczenia.

Siwienie włosów powstaje z braku barwnika, albo wskutek dostania się powietrza, które maleńkiemi bańkami, przegradzające istotę barwnikową włosa, zmienia jego kolor. Wskutek pomyślnych zmian w odżywianiu, może przybyć barwnika, może również wydalić się i powietrze, w ten sposób pierwotne zabarwienie powstać mogłoby na nowo. Tak się podobne zjawisko obecnie objaśnia.

Jest to pewne odradzanie się organiczne, jakie obserwowano i na zębach. Były bowiem spostrzegane wypadki, że u starców, w bardzo podeszłym wieku, wyrastały zęby po raz trzeci, a nawet i czwarty. Widać nie ma nic dziwnego pod słońcem...

— Wino szampańskie. Izba handlowa w Reims prowadzi od dawna bardzo dokładne wykazy produkcyi i wywozu wina szampańskiego. Z dat w tej mierze zebranych pokazuje się, iż produkcya i konsumcya wina szampańskiego powiększyła się w ostatnich kilkudziesięciu latach nadzwyczajnie; gdy bowiem w r. 1844 wysłano z departamentu de la Marne 6,635 652 butelek, z których 4,380.214 za granicę, a 2,255.438 wewnątrz Francyi, to w r. 1897 doszedł wywóz do 27,387.787 butelek, z czego przypada 21,697.188 na zagranicę, a tylko 5,690.599 na Francyę. Co do zapasów po piwnicach, to są one bardzo znaczne, wynosiły bowiem 1 kwietnia roku zeszłego 1,161.007 hektolitrów, co rachując, że z 5 litrów jest sześć butelek, odpowiada 141,320.000 butelek i wystarczyłoby na zaspokojenie konsumcyi teraźniejszej przez 5 lat.

— Ostatnie słowo chrześcianina. Pewien dziennik niemiecki podaje fakt następujący: W Bon wezwany był profesor chirurg do wieśniaka, ażeby mu zrobić operacyę na języku, na którym utworzył się rak. Liczni studenci towarzyszyli profesorowi. Przed rozpoczęciem operacyi znakomity chirurg zrobił uwagę nieszczęśliwemu, że dla uratowania życia winien się pogodzić z myślą, iż utraci mowę. „Jeżeli masz co do powiedzenia, rzekł doń, to zrób to natychmiast. Pamiętaj dobrze o tem, że to będzie ostatnie słowo, jakie wypowiesz w twem życiu. Po operacyi pozostaniesz niemową“. Wszyscy oczekiwali niespokojnie, co też powie. Wieśniak zgiął na chwilę szyję i nagle z jego ust wyszły te słowa: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Żywe wzruszenie opanowało wszystkich obecnych. Czyż to słowo wieśniaka chrześcianina nie jest wzniosłe w swej prostocie?

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Znowu teatr przepełniony, znowu burza oklasków i znowu kwiaty.... Pani Zapolska w „Ćwiartce Papieru“, jako Zuzanna, przejednała nawet tych, którzy patrząc na Safo, tak pełną prostoty, taką „nieteatralną“, nie mogli na razie oswoić się z tem pojęciem roli. Myśmy bardzo do szablonu i maniery, niestety, nawykli! Ale wczorajsza Zuzanna była w swej naturalności, sprytną, przebiegłą, zabawną, — realizm przeto artystki stał się przystępniejszym dla ogółu. Przytem niektóre sceny, jak n. p. ta, w której groźny swoją zazdrością Vanhove, ścigając żonę, zastaje Zuzannę w mieszkaniu Prospera, — scena pomieszania i przebiegłego wyjaśnienia trudnej sytuacyi, była tak świetnie odegrana, że nawet najostrzejszych krytyków przejednać musiała. Wywoływaniom też i oklaskom nie było końca. Inni artyści, wszyscy bez wyjątku, że tu wymienimy pp.: Cichocką, Kwiecińską, Czaplińską, Rybicką i pp.: Fiszera, Hierowskiego, Jaworskiego, Feldmana, Walewskiego, grali bez zarzutu. Że całość nie zawsze była składną, że tempo raziło czasem powolnością, to oczywiście rezultat pospiechu — pospiechu koniecznego — w przygotowaniu dawno niegranej sztuki. Wznowienia są nieraz trudniejsze od premier.

Rok Mickiewiczowski. Krakowski *Czas*, tak pisze między innemi, o tem wydawnictwie: Istniejące od lat kilku „Kółko Mickiewiczowskie“ zaznaczyło się piękną publikacyą, świeżo puszczoną w handel księgarski. Celem jej upamiętnienie roku, w którym cała Polska i cała niemal Słowiańszczyzna obchodziła setną rocznicę urodzin największego naszego poety. Publikacya, dokonana zbiorowemi siłami kilkunastu literatów i uczonych, czcicieli i znawców poezyi Mickiewicza, wypadła nadzwyczaj poważnie, okazale, niemal wspaniale. Księga dużego formatu, o blisko 700 stronach druku, wydana nakładem księgarni H. Altenberga, dzieli się na dwie części, odrębnie paginowane. Pierwsza obszerniejsza, to część literacka. Zawiera ona prace i przyczynki, odnoszące się do postaci i życia Mickiewicza, do jego działalności jako człowieka i jako pisarza, zawiera rozbiory różnych jego dzieł, poglądy na genezę wielu poematów, krytyczne uwagi o ich wydaniach, nowe wiadomości o manuskryptach i o utworach jego dotąd nieznanych, o jego myślach i zapatrywaniach wyrażanych w rozmowach, o jego listach, o jego stosunkach z wybitnymi ludźmi, o jego politycznej akcyi, o jego portretach, przyjaciołach, wreszcie o sądach o nim cudzoziemców. Ocena tych studyów, mających nieraz rozmiary i wartość prac monograficznych, wymaga sumiennego i wyczerpującego zgłębienia najrozmaitszych kwestyj i będzie rzeczą specyalistów, którzy niezawodnie poświęcą tej książce tyle uwagi i trudu, na ile doniosłą treścią swoją w tak wysokim stopniu zasługuje. Wystarczy wspomnieć, że złożyły się na nią prace poważnych badaczy, (tu *Czas* wymienia nazwiska autorów rozpraw).

Cześć druga mieści niezmiernie skrzętnie i mozolnie zebrane opisy obchodów Mickiewiczowskich tak w Galicyi, jak w Królestwie Polskiem, na kresach, na obczyźnie i w koloniach polskich po świecie rozsianych. Jest to zatem najwierniejsze sprawozdanie, prawdziwy obraz „Roku Mickiewiczowskiego“, który historyczną posiadać będzie wartość, jako świadectwo, jak naród polski umiał uczcić swego wieszcza i jak powszechnem uwielbieniem poeta polski otoczony jest wśród naszych pobratymców, nawet wśród dalekich nam i na pozór całkiem obcych.

Wreszcie *Czas* zaznacza, że księgę, nader okazale wydaną w drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, zdobi wizerunek Mickiewicza według nieznanego dotąd a nader zajmującego portretu olejnego malowanego w r. 1847 przez Tadeusza Goreckiego, tudzież podobizna jednej kartki autografu „Ustępu“, o tyle ważnej, że zawiera na początku kilkanaście wierszy, które nigdy do drukowanych wydań poezyi Mickiewicza nie weszły.

„Odsłonięcie pomnika“. Pod takim tytułem wyszło efektowne wydawnictwo w formacie albumowym, zawierające reprodukcye fotografij Kostki i Mulerta z chwili odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Album obejmuje kart dziesięć, odtwarzających różne momenty uroczystości grudniowej, oraz portret twórcy pomnika, Cypryana Godebskiego. Estetyczną okładkę zdobi portret Adama Mickiewicza z datą „24. 12. 1898 r.“. Wydawnictwo to może stanowić bardzo miłą pamiątkę z roku jubileuszowego.

W konkursie na plakaty artystyczne, rozpisanym przez lwowską fabrykę maszyn „Perkun“, wzięło udział 26 artystów - malarzy. Jury przyznała pierwszą nagrodę 250 koron malarzowi p. St. Dębickiemu za afisz pod godłem „Eosin“, drugą w kwocie 100 koron p. Kaczor - Batowskiemu za afisz pod godłem „Hefaistos“, trzecią w kwocie 50 koron p. Rejchanowi za afisz pod godłem „Młot“. Szkice, nadesłane na konkurs, będą wystawione w muzeum przemysłowem w ratuszu.

Afisz odznaczony pierwszą nagrodą, St. Dębickiego, przedstawia silną postać męską brodacza prawdziwego „Perkuna“, bożka litewskiego, którego imię fabryka maszyn wzięła za swą firmę. Perkun ten kuje z tytanicznym zamachem sztukę żelaza. W tle ma przestrzeń ognistoczerwoną, poprzerywaną fantastycznymi sploтami. Afisz ten bije w oczy i jest pomimo często używanego motywu „kucia“ na wskróś oryginalny. I rysunek i koloryt wyraża siłę.

W ogóle wynik konkursu wykazał że jest wiele sił artystycznych w kraju. „Jury“ żałowało, iż są tylko trzy nagrody do rozdania, gdyż można by było ich więcej rozdać.

W skład „jury“ wchodzili pp. Jan Styka, dyr. Rybczyński i architekt p. Ramułt, oraz właściciel fabryki maszyn pod firmą „Perkun“ p. Pietsch.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek „Rodzina Furiozów“, krotochwila w 4 aktach, Rüss; z p. Fiszerem w głównej roli.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Nora“, sztuka w 3 aktach, Ibsena. Trzeci występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dziewiczy wieczór“, akwarella sceniczna w 1 akcie Gabryeli Zapolskiej i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotochwila w 3 aktach, A. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach, Gerharda Hauptmana.

W poniedziałek po raz 12sty „Zaza“, sztuka w 5 aktach Piotra Bertona i Karola Simon; przekład M. Sachorowskiego, z panią Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek po raz drugi, na ogólne żądanie: „Safo“, sztuka w 5 aktach, Daudeta i Bellota. Czwarty i przedostatni gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szkoła rolnicza w Kobiernicach. Dyrekcya kraj. niż. szkoły rolniczej w Kobiernicach ost. p. Kęty, podaje do publicznej wiadomości, iż z d. 1 lipca r. b. będzie w szkole 20 wolnych miejsc na koszcie krajowym.

1. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły powinni mieć ukończonych lat 16 (wyjątek może być zrobiony przy silnej budowie ciała).

2. Kandydat podlega egzaminowi wstępnemu:

a) z języka polskiego (wymaganem jest biegłe czytanie i pisanie bez znacznych błędów za dyktatem);

b) z rachunków (4 zasadnicze działania z liczbami całemi).

3. Należy przedłożyć następujące dokumenta: *a)* metrykę urodzenia, *b)* świadectwo szkolne, *c)* świadectwo moralności, jeśli kandydat opuścił przed pół rokiem zakład naukowy, *d)* świadectwo lekarskie (zdrowia i szczepienia ospy), *e)* świadectwo ubóstwa, jeśli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

(Pozostający na własnem utrzymaniu, za naukę, pomoc naukową, wikt, ubranie, pościel i pomieszczenia opłaca rocznie 150 zł.

4. Kandydat winien mieć własne tylko 2 pary długich butów i bielizną po 6 sztuk każdego gatunku, bieliznę pościelną udziela szkoła sama.

5. Podania należy wnieść do dyrekcyi szkoły najpóźniej do 15 czerwca r. b. wraz z dokumentami.

W odpowiedzi na podanie zawiadomi dyrekcya o terminie stawienia się do egzaminu wstępnego, po złożeniu, którego kandydat może pozostać w zakładzie. Wszelkie informacye na żądanie udziela dyrekcya z gotowością.

Kartel naftowy. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż kartel naftowy nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku. — Na onegdajszej naradzie rafinerów, wystąpiły rafinerye węgierskie z żądaniami, których przyjęcie wydaje się niemożliwem. Głównym punkt sporny stanowi żądanie Węgrów, co do dopuszczenia do rafineryi surowca pochodzenia rumuńskiego.

Upadłości. Wiedeński Związek wierzycieli ogłasza upadłość Salomona Lustmanna, handlarza skór i przyborów szewskich w Rzeszowie, i kupca Markusa Lesera w Tarnowie.

Wiedeń, 28 kwietnia. Bank austro-węgierski postanowił na razie nie zmieniać stopy procentowej.

Kolej sybiryjska. Z Petersburga donoszą, iż w przyszłym już miesiącu ma być otwarty bezpośredni ruch osobowy na kolei sybiryjskiej aż do Irkucka.

Wiedeń, 27 kwietnia. Spirytus 17·20 do 17·40. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14·22½ do 14·27½.

Wiedeń, 28 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8·87 do 8·88, na maj-czerwiec 8·62 do 8·63, na jesień 8·26 do 8·27, żyto wiosnę na 7·73 do 7·75, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień 6·84 do 6·86, kukurudza na maj-czerwiec 4·64 do 4·65, na lipiec-sierpień 4·79 do 4·80, owies na wiosnę 6·02 do 6·03, na maj-czerwiec 5·99 do 6·—, na jesień —·— do —·—, rzepak na sierpień-wrzesień 12·40 do 12·50, olej rzepakowy na kwiecień i maj 30·50 do 31·50.

Tendencya: spokojna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień —.— do —·—, na maj 8·58 do 8·60, na październik 8·15 do 8·16, żyto na kwiecień —·— do —.—, na maj —·— do —.—, na październik 6·60 do 6·62, kukurudza na maj 4·34 do 4·36, na lipiec 4·48 do 4·50, owies na kwiecień —·— do —·—, na październik 5·51 do 5·53, rzepak na sierpień 12·25 do 12·35.

Oferty na pszenicę: miene.

Tendencya: —. Pogoda: piękna.

Berlin, 28 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·50. Spirytus 40·30.

Frankfurt, 28 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 222·30, koleje państwowe 154·60, Alpiny —·—. Disconto 194·80 Laura Huette 247·50. Tendencya —.

Paryż, 28 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101·90. Mąka 42·90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę o godzinie 3 po południu na osobnej audyencyi przybyłego świeżo z Budapesztu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Tegoż dnia przed południem przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra oświaty hr. Bylandt-Rheidta.

W Wiedniu odbędzie się w dniu 21 maja b. r. odsłonięcie pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Z tego powodu danym ma być u Najw. Dworu szereg przyjęć i uczt, między innemi przyjęcie wojskowe w nowym trakcie zamku Cesarskiego, obiad galowy w salach reduty, oraz galowe przedstawienie w operze nadwornej.

Fremdenblatt cytuje we wczorajszym numerze artykuł *Nowosti*, w którym dziennik rossyjski przedstawia, jak niedorzeczne są wszystkie pogłoski na temat rozluźnienia się trójprzymierza.

W. Tagblatt dowiaduje się, iż rzekomo utworzone będą trzy nowe bośniackie pułki piechoty. Również na rok 1901 projektowane jest pomnożenie kawaleryi i artyleryi. Dalej wybudowane będą dwa nowe pancerniki i dwa nowe krążowniki. Koszta budowy rozłożone będą na trzy lata. Od roku 1903 nastąpić ma stopniowe pomnożenie marynarki. Na rok 1899 żądany nadzwyczajny kredyt wynosi 6 i pół miliona zł.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego uchwalono niemieckiemu teatrowi w Pradze subwencyę w kwocie 81.000 zł. rocznie, czeskiemu zaś „Narodnemu Divadlu“ dotychczasową subwencyę z kwoty 108.000 podwyższono na 118.600 zł. rocznie.

Korespondent *Narodnich Listów* z Wiednia utrzymuje, jakoby bardzo ważne rzeczy zostały już postanowione lub przynajmniej są przygotowywane. Przemawia zatem, według niego, między innemi okoliczność, że mimo nieobecności PP. Ministrów Witteka i Rubera w ostatnich dniach odbyły się trzy konferencye ministeryalne. *Narodni Listy* omawiają również ewentualność wydania ustawy językowej na podstawie §. 14 i przestrzegają Rząd ponownie przed tym krokiem.

Dr. Władysław Rieger ogłasza w dziennikach staroczeskich odezwę do narodu czeskiego, w której przedstawia ś. p. hr. Hohenwarta jako największego przyjaciela Czechów. Wszystkie dzienniki staroczeskie wyszły w żałobnych obwódkach.

Niektóre dzienniki doniosły, że prezes klubu włoskiego, br. Malfatti, bawił w Wiedniu, celem układów o wstąpienie posłów włoskich do sejmu tyrolskiego. *N. W. Tagblatt* zaprzecza temu i twierdzi, że obecność barona Malfattiego w Wiedniu tyczyła się sprawy przemysłu jedwabniczego w południowym Tyrolu.

Superintendent protestancki Schach wniósł do Namiestnictwa zażalenie na kapłana wiedeńskiego ks. Deckerta, zarzucając mu, że na kazaniach kilkakrotnie wyraził się obelżywie o kościele protestanckim.

W sprawie zmarłego nagle 8 letniego ucznia Grzelczaka z Pudliszek pod Gostyniem rozmaite pojawiają się wersye. Korespondenci *Dziennika* i *Kuryera Poznańskiego* obstają przy twierdzeniu, że śmierć chłopca spowodowała zbyt surowa kara cielesna wymierzona mu przez nauczyciela Zaeskego. Przed otrzymaniem kary tej czuł się bowiem zupełnie zdrowym. *Tageblatt* poznański natomiast otrzymał korespondencyę tej treści: „Sekcya ciała 8 letniego Grzelczaka wykazała, że śmierć nastąpiła skutkiem zranienia organów brzusznych i nie stoi w żadnym związku z chłostą nauczyciela, który chłopca położył i uderzył tylko dwa razy trzcinką. Obrażenia wewnątrz brzucha powstały skutkiem nieszczęśliwego uderzenia krągiem przy zabawie.“

Wdrożone w tej sprawie śledztwo sądowe wykaże zapewne jaki był istotny powód śmierci tego chłopca. Wypadek ten wywarł nie tylko w Poznańskiem, lecz w całej monarchii pruskiej wielkie wrażenie i omawiany jest obszernie przez wszystkie dzienniki.

Według *Birż. Wied.*, z wiosną rozpoczął się nie tylko ruch wychodźczy na Syberyę, lecz i ruch powrotny osadników syberyjskich. W tych dniach n. p. na stacyi Bałaszów kolei riazańsko-uralskiej znalazło się około 600 wychodźców, wracających z Syberyi.

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga, iż szef komitetu cenzuralnego rozesłał do wszystkich pism rossyjskich okólnik z zawiadomieniem, że jest życzeniem ministra spraw wewnętrznych, aby dzienniki pisały jak najmniej o rozruchach studenckich i ograniczały się na ogłoszeniu nadesłanych im komunikatów.

Z Sofii donoszą: Ukazem książęcym rozwiązano rady miejskie w Sofii, Ruszczuku i Warnie. Rząd uważał ten krok za konieczny ze względu na mające się wkrótce odbyć wybory do Zgromadzenia narodowego, członkowie bowiem wymienionych rad są stronnikami dawnego rządu, chodziło więc o usunięcie urzędników miejskich z pod ich wpływu.

Książęta zasypywały petycyami wszystkie opozycyjne stronnictwa, żądając, aby rady miejskiej w Sofii nie rozwiązywał, to też książę wahał się długo z wydaniem rozporządzenia i podpisał je dopiero, gdy gabinet zagroził dymisyą.

Sprawami tych trzech miast zarządzać mają tymczasowo komisye, składające się ze stronników obecnego rządu.

Z Kanei otrzymano w Atenach wiadomość, że w tych dniach już ogłoszoną zostanie nowa konstytucya kreteńska.

Potwierdza się, że narzeczona następcy tronu czarnogórskiego ks. Daniły, księżniczka Jutta meklembursko-strelicka, otrzymała od cara 2 miliony marek posagu.

Genueński dziennik *Seccolo* donosi, iż włoski prezydent ministrów gen. Pelloux zapewnił kilku posłów sardyńskich, że wkrótce ogłoszoną zostanie ogólna amnestya dla skazanych za współudział w ostatnich rozruchach.

Z francuskich kół urzędowych zaprzeczają pogłoskom o tak silnem jakoby wzburzeniu umysłów na Madagaskarze, iż każdej chwili miano się obawiać wybuchu powstania. Owszem, położenie polityczne na Magadaskarze jest spokojne, a rozwój ekonomiczny zupełnie zadowalający.

Rewelacye *Figara* budzą ciągle wielkie zainteresowanie. Onegdaj ogłosił *Figaro* ważne zeznanie kapitana Cuigneta, który na rozkaz Cavaignaca badał sekretne *dossier* i odkrył fałszerstwo Henryego. Cuignet wyraził przekonanie, że Henry był tylko narzędziem w rękach Paty de Clama, który jest głównym fałszerzem i duszą całej kampanii, prowadzonej przeciw Dreyfusowi zarówno przed skazaniem jego, jak po skazaniu. Paty de Clam był, zdaniem Cuigneta, autorem artykułu w *Eclair*, w którym po raz pierwszy opublikowano dokument *„Ce canaille de D....“*, autorem listu podpisanego "Weyller", który obciążał Dreyfusa, a wreszcie telegramów, podpisanych "Blanche" i "Speranza", mających

zgubić Picquarta za to, że usiłował wykazać niewinność Dreyfusa. Pobudki Paty de Clama były dwojakie: naprzód bronił on zasady, że Dreyfus jest winnym, ponieważ był głównym sprawcą jego skazania, powtóre pragnął skompromitować Picquarta, z którym miał prywatne zatargi.

Trybunał kasacyjny uchwalił przesłuchać Paty de Clama, a minister wojny zabronił jednak pułkownikowi zeznawać, wobec czego, jak doniosła wczorajsza depesza, trybunał założył protest.

Podczas gdy *Figaro* utrzymuje, że Freystätterowi dano w sądzie kasacyjnym zupełną swobodę mówienia, *Aurore* zapewnia, że gdy Freystätter zamierzał opowiedzieć, co się działo w sali sędziów, obradujących nad wyrokiem, prezydent trybunału kasacyjnego Mazeau przerwał mu słowami: „Ta kwestya nie interesuje trybunału".

Biuro Reutera donosi z San-Francisco: Członkowie komisyi samoańskiej przybyli tu i wsiędą jutro na statek „Badger", płynący do Apii. Zapewniają, że wszyscy członkowie są całkowicie jednomyślnego zdania, zarówno w ogólności, jak co do szczegółów.

Według doniesień z Hagi, nuncyusz tamtejszy msgr. Tarnassi zostanie przeniesiony do Brukseli. Nuncyatura w Hadze pozostanie podczas trwania konferencyi pokojowej nieobsadzoną na znak protestu, z powodu niezaproszenia na nią Stolicy św.

Konferencyę pokojową otworzy imieniem królowej Wilhelminy minister spraw zewnętrznych, de Beaufort. Zgromadzenie powoła na przewodniczącego z tytułu starszeństwa delegata niemieckiego hr. Münstera, poczem obrany będzie na stałego przewodniczącego delegat rossyjski bar. Staal.

Pogłoskom, jakoby z powodu otwarcia konferencyi pokojowej cesarz Wilhelm miał wydać amnestyę dla przestępców politycznych, zaprzeczono.

Reprezentant Rossyi na konferencyi, ambasador rossyjski w Londynie, baron Staal, przyjmował przed kilku dniami deputacyę przedstawicieli agitacyi na rzecz pokoju. Deputacya wyraziła gorące życzenia, aby prace konferencyi pokojowej przyniosły pożądany skutek. Baron Staal podziękował serdecznie i dodał, że złoży carowi Mikołajowi II raport po przybyciu swem do Rossyi, dokąd się wkrótce uda. Udział Anglii w konferencyi stanowi silną rękojmię powodzenia konferencyi.

Kłopoty Ameryki Północnej w Filipinach nie kończą się na sprawie Caghlena; także operacye wojenne na archipelagu przyczyniają Amerykanom wiele kłopotu. Przebywający w Europie pewien mąż zaufania Filipińczyków podaje następujący obraz stanu rzeczy na Filipinach. Amerykanie owładnęli na wyspie Luzon obszarem 200 — 250 kilometrów kwadratowych, na których przebywa 225.000 mieszkańców, powstańcy filipińscy na tejże głównej wyspie dzierżą w swych rękach 100.000 kilometrów kwadratowych z 3,100.000 mieszkańców. Powstańcy przygotowani są na całe lata do prowadzenia kampanii. Aguinaldo spodziewał się, że mocarstwa w interesie handlu powszechnego zechcą zapośredniczyć w Waszyngtonie. Obecnie wyrzekł się tej nadziei, ufa tylko Bogu, klimatowi, karabinom i gotowości każdego Tagala do poświęcenia życia za ojczyznę. A wiara jego w zwycięstwo sprawy narodowej jest tak silną, że obok akcyi wojennej prowadzi akcyę kulturną, każe bić szosy, budować kanały i t. d. Nawet otoczenie najbliższe Manilli nie zdaje się być w rękach amerykańskich; ten rezultat ujemny osiągnięto zaś siłą 40.000 żołnierzy. Najcięższe trudności nasuwają się wszakże teraz dopiero, zwłaszcza wobec rozpoczynania się pory deszczowej, której następstwa przedstawiają się w postaci febry, desynteryi, porażeń słonecznych i t. p.

Co się tyczy sprawy Caghlena, donoszą, że na posiedzeniu rady gabinetowej oświadczył sekretarz dla marynarki Long, iż otrzymał od kapitana Caghlena pismo, w którem tenże zaprzecza, jakoby miał zamiar obrazić cesarza niemieckiego lub admirała Diedericha. Mowa w klubie Union wygłoszona była wśród grona przyjaciół. Sprawozdania dzienników są przesadne i przekręcone. Podobno Caghlen ma ustąpić ze służby czynnej w marynarce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*) Rada miasta uchwaliła projekt umowy o dzierżawę teatru miejskiego. Podczas rozprawy radca dr. Leo zażądał zniżenia cen miejsc o 20 do 25 procent, co mogłoby wpłynąć na zwiększenie frekwencyi.

Rada uchwaliła, że przyszły dzierżawca ma dawać popołudniowe przedstawienia sztuk popularnych po cenach zniżonych. Uchwalono też (wbrew wnioskowi komisyi teatralnej), że dyrektor teatru ma z własnych funduszów opłacać premię asekuracyjną w kwocie 3000 zł. — i że ciężaru tego nie może ponosić gmina.

Z powodu powziętych uchwał, prezydent miasta p. Friedlein wydał ogłoszenie tej treści, że gmina miasta Krakowa wydzierżawi w drodze postępowania ofertowego budynek teatralny wraz z całem urządzeniem i prawem wykonywania koncesyi na lat sześć, począwszy od 1 sierpnia 1899 do końca lipca 1905 r. — Oferty pisemne należy wnosić do prezydyum magistratu miasta Krakowa najdalej do 15 maja b. r. Bliższe warunki objęcia dzierżawy są do przejrzenia w magistracie miasta Krakowa.

Kraków. 28 kwietnia. (*Dep. pryw telef.*). Wczoraj po południu o godzinie 4 odbył się pogrzeb ś. p. dr. Anatola Lewickiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy bardzo licznym udziale publiczności. Przed domem żałoby, przy wyniesieniu zwłok, obecni byli prawie wszyscy profesorowie Uniwersytetu, członkowie Akademii Umiejętności, oraz licznie reprezentowana młodzież akademicka. Gdy zwłoki wynoszono, odśpiewał chór akademicki pod kierownictwem p. Schmidta pieśń żałobną. Następnie w imieniu Akademii Umiejętności pożegnał zmarłego dr. Stanisław Smolka. Odprowadzono zwłoki ś. p. Lewickiego na cmentarz. Kondukt prowadził ks. kan. Borsuk w towarzystwie ks. rektora Spisa. Za trumną, złożoną na karawanie, okrytym mnóstwem wieńców, postępowali obok rodziny zmarłego, członkowie senatu akademickiego i profesorowie Uniwersytetu, oraz JE. dr. Julian Dunajewski, wiele innych wybitnych osobistości, tudzież młodzież akademicka w licznym zastępie. Od bramy cmentarnej uczniowie ś. p. profesora ponieśli trumnę na ramionach do grobu. Nad mogiłą przemówił prof. dr. Dembiński, jako delegat Uniwersytetu lwowskiego, a następnie słuchacz Uniwersytetu p. Ptasznik, który imieniem młodzieży oddał cześć pamięci zmarłego ukochanego profesora. Chór akademicki odspiewał potem pieśń: *Salve Regina.*

Kraków, 28 kwietnia (*Dep. pryw. telef.*). Rozprawa sądowa w sprawie o spadek po ś. p. Czerneku, który majątek swój zapisał czterem przywódcom partyi socyalno-demokratycznej w Krakowie, zakończyła się wczoraj wyrokiem, oddalającym powodów z ich żądaniem o unieważnienie testamentu, a to z powodu braku wymaganej ustawą legitymacyi do wytoczenia sporu.

Wiedeń, 28 kwietnia. Najj. Pan polecił zawiadomić wdowę po ś. p. hr. Hohenwarcie, iż sam będzie obecnym na pogrzebie zmarłego męża stanu.

Wiedeń, 28 kwietnia. Generalny adjutant Najj. Pana generał hr. Paar udał się wczoraj do wdowy po hr. Hohenwarcie z kondolencyą imieniem Cesarza i zapewnił, że Monarcha zawsze pamiętać będzie o niespożytych zasługach ś. p. hr. Hohenwarta dla Państwa.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor i Najd. Arcyksiężna Elżbieta kazali również wyrazić kondolencyę wdowie po ś. p. Hohenwarcie.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun przesłał zaś jej kondolencyę na piśmie, w którem podnosi wielkie zasługi zmarłego.

Pomiędzy wspaniałymi wieńcami, złożonymi na trumnie, odznaczają się wieńce od prawicy Izby panów, od Rady Ministrów i od czeskiej konserwatywnej szlachty.

Wiedeń, 28 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował Generał-porucznika Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda generałem kawaleryi. Dalej zamianował Najj. Pan z dniem 1 maja: Generałmajora Hansa Uricha, komendanta dywizyi obrony krajowej we Lwowie, generał-porucznikiem;

pułkownikami podpułkowników: Stefana Ruttera, komendanta pułku piechoty obrony krajowej w Złoczowie nr. 35; Fryderyka Reisingera, komendanta p. p. obrony krajowej w Stanisławowie nr. 20; Aloizego Grossa, komendanta p. p. obr. kraj. w Kołomyi nr. 36.

Podpułkownikami zamianowani majorowie: Karol Kolitscher z p. p. obr. kraj. w Krakowie nr. 16; Józef Oliwa z p. p. obr. kraj. w Złoczowie nr. 36; Maurycy Theissbruck Fleischmann z p. ułanów obrony kraj. nr. 4.

Majorami mianowani: w p. p. obr. kraj. kapitanowie I. klasy: Karol Mayer w Kołomyi, Stefan Sobota w Rzeszowie, Karol Uher w Złoczowie, Otokar Fiskacek we Lwowie, August Hess w Przemyślu, Jan Bisom w Krakowie, Mikołaj Cseki w Złoczowie.

Kapitanami I. kl. w p. p. obronie kraj. mianowani kapitanowie II. kl.: Antoni Zachował w Przemyślu, Jan Nowak w Złoczowie.

Kapitanami II. kl. mianowani; Zygmunt Jeleń w Rzeszowie, Aloizy Rejchel w Przemyślu, Rajmund Wrtal w Krakowie.

W pułku ułanów obrony krajowej mianowani rotmistrzami I. klasy rotmistrze II. kl. Juliusz Stoeger-Steiner w p. ułanów nr. 1, Franciszek Vogl w p. uł. nr. 3.

Rotmistrzem II kl. mianowany porucznik Karol Dinstl w p. ułanów nr. 6.

Wiedeń, 28 kwietnia. Wczoraj wieczorem wydarzyło się w podwórzu pałacu Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, wdowy po ś. p. Arcyksięciu Karolu Ludwiku, niemiłe zajście. Oto pewien wachmistrz strzelił do pomocnika ogrodnika, który wobec niego nieodpowiednio się zachował i zadał mu ciężką ranę. Zarządzono natychmiast śledztwo.

Wiedeń, 28 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego poseł Schneider uskarżał się, że Marszałek nie pozwolił na odczytanie jego interpelacyi o skonfiskowaniu *Deutsches Volksblatt* z powodu telegramu o morderstwie dziewczyny w Polna. Mówca tak ostro atakował żydów, że Marszałek kilkakrotnie wzywał go do porządku, oświadczając, że nie może jego interpelacyi dopuścić do odczytania. Poseł Schneider mówił dalej, uderzając na Marszałka i nazywając żydów „mordercami", za co trzykrotnie był wzywany do porządku. Mimo to Schneider nie przestawał mówić, atakując także sądownictwo i Władze rządowe. W skutek tego Marszałek widział się zniewolonym zawiesić posiedzenie.

Grac. 28 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dyskutowano nad wnioskiem hr. Kotulińskiego o zastosowywaniu przez Rząd §. 14. Posłowie postępowi ostro atakowali Rząd i stronnictwo katolicko-konserwatywne, poczem imieniem tego stronnictwa poseł Hagenhofer przemawiał wśród ciągłych przerywań. Wreszcie postawił on wniosek, wzywający Rząd do uregulowania kwestyi językowej w drodze ustawodawczej z należytem uwzględnieniem stanowiska, jakie się należy językowi niemieckiemu w Austryi, jakoteż państwowego ukształtowania Monarchii. Nadto domagał się wnioskodawca, aby Rząd porozumiał się ze wszystkimi umiarkowanymi żywiołami w celu przywrócenia normalnych stosunków parlamentarnych. Posiedzenie trwa dalej.

Praga, 28 kwietnia. Klub młodoczeski upoważnił swoją komisyę parlamentarną do zamanifestowania żałoby z powodu śmierci hr. Hohenwarta. Na trumnie zmarłego zostanie złożony wieniec, a prawdopodobnie w pogrzebie weźmie udział deputacya klubu.

Klub feudalnej większej własności odbył przed posiedzeniem sejmowem zebranie, na którem prezydent klubu hr. Bucquai w przemowie podniósł zasługi zmarłego. Uchwalono złożyć wieniec na trumnie ś. p. hr. Hohenwarta, i zamówić w Pradze żałobne nabożeństwo za jego duszę. I ten klub reprezentowany będzie na pogrzebie przez swą deputacyę.

Praga, 28 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad wnioskiem posła Adamka; wniosek ten domaga się zmiany paragrafów w ustawie szkolnej, traktujących o nadzorze szkolnym. W ciągu dyskusyi zabrał głos Namiestnik hr. Coudenhove i zaznaczył, że Rząd rozważa właśnie kwestyę, czy nie należałoby zaprowadzić w Czechach okręgowych inspektorów szkolnych, jako urzędników państwowych, na wzór Galicyi. Z tego powodu dyskusya nad zmianą tej ustawy jest teraz przedwczesną.

Mimo tego oświadczenia wniosek Adamka przyjęto jednogłośnie.

Pod koniec posiedzenia Marszałek krajowy poświęcił wspomnienie pośmiertne pamięci hr. Hohenwarta.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Praga, 28 kwietnia. Tutejsza Rada miejska zgromadziła się na nadzwyczajne posiedzenie, celem uczczenia pamięci zmarłego hr. Hohenwarta, ktory był obywatelem honorowym Pragi. Uchwalono przesłać rodzinie zmarłego od Rady wyrazy współczucia, — wysłać na pogrzeb deputacyę i nazwać jeden z miejskich placów nazwiskiem Hohenwarta.

Nahod, 28 kwietnia. W okręgu strejkowym nic się nie zmieniło. Starostwo zabroniło zgromadzenia pod gołem niebem, jakie zapowiedziano tu na 30 kwietnia.

Cheb, 28 kwietnia. Wczoraj odbyła się rozprawa o obrazę czci w procesie Czecha dr. Tieftrunka przeciw dwom urzędnikom. Po rozprawie zastępcę Tieftrunka, p. Miricke ścigała grupa ludzi, dokuczając mu swemi uwagami. Miricka zagroził im rewolwerem, wskutek czego miejscy policyanci zaprowadzili go do policyi.

Wieczorem zgromadził się przed magistratem tłum ludzi, który zajął groźną postawę. Przeciągające przez rynek wśród śpiewu pieśni narodowych tłumy ostatecznie rozpędzono.

Tryest, 28 kwietnia. *Triester Zeitung* przedrukowuje artykuł medyolańskiego dziennika *Seccolo*, w którym to pismo dowodzi, że Włosi w sejmie istryjskim przekraczają granicę konieczne obrony narodowej. Popełniają oni — pisze ów dziennik — przeciw Słoweńcom te same gwałty, przeciw którym protestują, gdy je Rząd względem nich stosuje.

Budapeszt, 28 kwietnia. Deputacya handlarzy nierogacizny z Steinbruch wręczyła wczoraj prezesowi ministrów Szellowi memoryał, w którym wskazuje na smutne położenie handlu nierogacizną, oraz zaznacza, że do Niemiec nie bywa dopuszczaną nierogacizna węgierska, mimo, że Węgry są wolne od zarazy, do Austryi zaś dopuszczaną jest nierogacizna tylko warunkowo. W memoryale wykazano między innemi, że do Austryi dozwolony jest przypęd nierogacizny w nieograniczonej liczbie z powiatów Galicyi, które nie są nawet zupełnie wolne od zarazy, a co więcej, dozwolony jest przypęd nierogacizny z Rumunii. Prezes gabinetu Szell odpowiedział, że starać się będzie, aby w granicach konwencyi handlowej załatwić pomyślnie tę sprawę.

Budapeszt, 28 kwietnia. *Budapester Correspondenz,* donosi, że na pomnik dla ś. p. Cesarzowej Elżbiety zebrano do tej pory 554.000 zł., a dalszych 80.000 zł. jest zapowiedzianych, tak, że do tej pory mniej więcej 650.000 zł. jest na ten cel do rozporządzenia.

Budapeszt, 28 kwietnia. Telegraficzne biuro węgierskie donosi, że minister skarbu Lukacs, który wyjechał do Włoch, najdalej w dniu 10 powróci ztamtąd i napowrót obejmie agendy ministerstwa skarbu.

Budapeszt, 28 kwietnia. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby dep. poseł Horanszky referował w imieniu komisyi regulaminowej sprawę zmiany regulaminu izbowego.

Berlin, 28 kwietnia. Parlament przyjął w drugiem czytaniu projekt zmiany ustawy Banku Rzeszy. Wedle tej zmiany kapitał zakładowy Banku ma wynosić 180,000.000 marek. Trzecie czytanie tej ustawy odbędzie się dnia 3 maja.

Berlin, 28 kwietnia. *Biuro Wolfa* donosi z Waszyngtonu: Prezydent Mac Kinley przyjął wczoraj na audyencyi ambasadora niemieckiego i w rozmowie z nim zganił surowo zachowanie się kapitana marynarki Caghlena. Zarazem prosił ambasadora, aby cesarzowi i rządowi niemieckiemu wyraził w imieniu jego i rządu amerykańskiego jak najszczersze uczucia przyjaźni.

Penza, 28 kwietnia. W Gołodajewce, obwodu morszańskiego, w Rossyi, wybuchł onegdaj pożar, w którym spaliła się jedna kobieta z pięciorgiem dzieci, a cztery osoby odniosły ciężkie poparzenia.

Rzym 28 kwietnia. Wczoraj w Izbie deputowanych przedłożono wniosek z projektem ustawy, że ślub cywilny musi poprzedzić ślub kościelny. Izba uznała nagłość tego wniosku.

Kanea, 28 kwietnia. Zgromadzenie narodowe uchwaliło ostatecznie konstytucyę kreteńską wraz z poczynionemi na żądanie mocarstw zmianami.

Bruksela, 28 kwietnia. W okręgu Beaurivage strejkuje dotąd 15.236 robotników, a więc o 2064 więcej, niż wczoraj.

Lugos, 28 kwietnia. Miasto Karansebes z 5 stron podpalono. Pożar trwa ciągle przy srożącym się silnym wietrze. Na miejsce pożaru odeszło wojsko i straż pożarna.

Appia, 28 kwietnia. Pomiędzy żołnierzami Mataafy a stronnikami Tanu przyszło dnia 17 b. m. do walki, która zakończyła się klęską Tanu. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakl. kredyt. 356·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 382·—, Akcye Anglobanku 152·25, Akcye Unionbanku 312·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 237·—, Akcye Bankvereinu 271·—, Akcye Bodenkredit 475·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·87, Akcye kolei południowej 56·50, Akcye tramwayowe 508·—, Akcye kolei Elbethal 264·—, Akcye kolei północnej 338·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·75, Akcye Alpine 242·30, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1280·—, Akcye fabryki broni 220·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·15, Renta majowa 100·80, Austryacka renta koronowa 100·45, Węgierska renta koronowa 97·20, 5½ listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·90, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 63·50, Marki 58·95, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l 8, I. piętro.

Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 26 kwietnia 1899.

39 — 17 — 85 — 22 — 10

Następne ciagnienia odbędą się dnia 10 i 24 maja 1899.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 kwietnia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. hr Krusenstern z Niemirowa. S. Tustanowscy z Żurowa, F. Trzciński z Bochni, S. Gorayski z Moderówki, S. Koleśnicki z Chomiakowa, F. Stanek z Wiszenki, R. Sękowski z Wydmi, J. Stocek z Baru

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny **10 przed południem** do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. **w** dnie powszednie 30 ct. — Dla członków **wstęp wolny.**

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny Przewodnik kosztuje 30 ct.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki. Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa. Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki. Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.20		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	50	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	386	—	396	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	200	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w $41^1/_2$ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ $4^1/_2$% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	2[illegible]
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	80	59	15

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 kwietnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.70	100.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.30	100.50
kwiecień-październik	100.45	100.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.60	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.40	196.40
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	119.25	119.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.40	126.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.60	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.70	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119 65	119.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.45
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.40	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.20	139.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165 —
„ „ „ za 50 zł.	163.50	164.25
E. Obligacye indenmizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	97.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.65
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.25	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.25	63.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	120.75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104 75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	93.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108. —	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.25	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.20	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.70	92.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.75
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.60	98.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.15
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	68.50	69.
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	172.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.10	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.30	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. $4^1/_2$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1393.—	1397. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.75	357.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.25	384.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	390. —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	237.—	237.50
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	305.75	308.75
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.25	131.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3390.—	3405.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.25	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	438.—	440.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	374.—	376.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	243.05	243.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1290.—	1292.—
Schodnicy 500 kor.	815.—	819.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133. —	134 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192 50	193.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.52
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5 72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.27	1.2[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 809/98 (12) (3120 3—3)

Na żądanie Pana Konstantego Rogalskiego w Krakowie odbędzie się dnia 26 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 98 i lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Byszyce objętych nie objętej masy spadkowej śp. Stanisława Ogibińskiego i Antoniny Ogibińskiej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 98 na 390 zł. a realność lwh. 105 na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lhw. 98 — 260 zł. zaś co do realności lwh. 105 — 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 680/98 (7) (3036 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Wieliczce licytacya 2/6 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 539 zł. 99½ ct.

Najniższa cena wynosi 270 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych wsądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 9 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1573/98 (2) (3093 3—3)

Na żądanie Mojżesza Leiby Melzera w Śniatynie, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności lwh. 437 I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej, zobowiązanej Gitli Schächter własnej, składającej się z pb. 64 I.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1333 zł. 33⅓ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. E. 197/98 (3) (3152 2—3)

Na żądanie p. Nussena Laksa odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności whl. 185 ks. gr. gm kat. Mościska objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i z drewutni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 zł. 55 ct. łącznie z przynależnościami

Najniższa cena wynosi 293 zł. 70 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska dnia 30 marca 1899

L. 13213 (3009 2—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 12 maja 1899 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1899 wynoszą:

1) w sekcyi jarosławskiej	777 zł. 31½	ct.,
2) w sekcyi rzeszowskiej	2158 zł. 79½	ct.,
Ogółem	2936 zł. 11	ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 680/98 (7) (3036 3—3)

W postępowaniu licytacyjnem Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności, Wzajemna pomoc w Dobczycach pko. Robertowi Skoczowskiemu o 42 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Roberta Skoczowskiego, kuratorem pana dr. Jakóba Dziewońskiego adwokata w Wieliczce.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub nie wymienią sądowi innego zastępcy, lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. E. IX. 3838/98 (8) (3106)

Na żądanie Magistratu miasta Krakowa zastąpionego przez adw. Dr. Jana Hajdukiewicze w Krakowie odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III licytacya realności pod lkons 221 D. VIII przy ulicy Szerokiej i Miodowej w Krakowie położonej parcele budowlane 829 i 833 objęta l. wyk. hip. 1612 ks. gr. gminy Kraków za pustkę uznana.

Przynależności brak.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 11 kwietnia 1899.

L. 24868 (3166 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w okręgu budowniczym Brzeżańskim w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się dnia 18 maja 1899 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą w sekcyi drogowej:

Przemyślany	2359 zł. 75	ct.
Brzeżany	994 zł. 97	ct.
Podhajce	876 zł. 38½	ct.
Rohatyn	208 zł. 65½	ct.
Razem	4439 zł. 76	ct.

Warunki przedsiębiorstwa wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych w tedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. VIII. 2115/98 (12) (3138)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej zastąpionej przez dr. Jana Roznera w Białej odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya realności pod lk. 217 Dz. V. w Krakowie położonej lwh. 1867 ks. gr gm. kat. Kraków objętej, obejmującej dom lk. 217 na parceli budowl. lk. 2064 obszaru 123[]

L. cz. E. 141/98 (22) (2944 1—3)

Na żądanie Izaaka Dresdnera odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 22 licyt. 1/11 części 720/1440 i 15/80 z 1/11 części, 85/1440 z 1/11 części dóbr Gwoździec średni lwh. 760 z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2372 zł. przynależności na 1032 zł.

Najniższa cena wynosi 2269 zł. 55 ct. poniżej której sprzedaż się nie odbędzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kraków, dnia 17 marca 1899.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18530 zł. a. w. (przynależności stanowią klucze bez wartości).

Najniższa cena wynosi 9265 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd krajowy w Krakowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 26 marca 1898.

L. cz. E. 145/98 (11) (3195)

Na żądanie Sary z Weisbergów Steiner zastąpionej przez adw. dr. Landaua odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. relicytacya realności pod lk. 638 w Sądowej Wiszni wh. l. 57 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętej składającej się z domu drewnianego i parceli budowlanej lk. 784 bez przynależności.

Nieruchomość a to parcela budowlana lk. 784 wraz z domem wystawiona na licytacyę jest oceniona na 420 zł.

Najniższa cena wynosi 2?0 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia dnia 25 marca 1899.

L cz. VI. 1893/94 (7) (3182)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godzinie 12 w południe relicytacya realności lwh. 404 gminy Sarnki średnie objętej, Abrahama Schaffera własnej, na rzecz Mojżesza Fruchta o 737 zł. a. w. z pn. za jakąkolwiek cenę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2319/98 (12) (3185)

Na żądanie Józefa Gartenberga, kupca z Podgórza, odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy posiadłości whl. 1324 ks. gr. gm. kat. Mizuń objętej, przedtem Abrahama Gartenberga, obecnie Sary Gartenberg własnej.

Nieruchomość ta względnie połowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 364 zł.

Najniższa cena wynosi 242 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. E. 224/99 (3) (3199)

W skutek uchwały z dnia 14 kwietnia 1899 liczba czynności E. 224|99 (3) sprzedane będzie dnia 18 maja 1899 o godz. 10 przed południem w Turynce we dworze w drodze publicznej licytacyi urządzenie domowe a mianowicie: stoły, krzesła, kredens, biórka, obrazy, porcelana, lustra, szafy, sofy, 1 dywan francuski, lampy, nadto bronie, 3 konie, powóz etc.

Przedmioty te można oglądać dnia 18 maja 1899 między godziną 8 a 10 przed południem w Turynce u Waleryana Sarneckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żółkiew, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 151/98 (3) (3155)

Na żądanie p. Salomona Katza w Przemyślanach odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 108 ks. gr. gm. kat. Zdzierzec objętej Józefa Trybulca względnie tegoż małoletniej spadkobierczyni Sydonii Trybulec i nieobjętej masy spadkowej Tekli z Błochów Trybulcowej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 173 zł. 45 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 116 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 23 marca 1899.

L. cz. E. 963/98 (3) (3119)

Na żądanie p. Jakóba Katza w Ryglicach odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacya 3/9 części realności lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Ryglice spadkobierców Wojciecha Kozła własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 ćwierci zasianej pszenicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30 zł. 50 ct. przynależności zaś na 3 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 203 zł. 33$^{1}/_{3}$ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 27 marca 1899.

L. cz. E. 427/98 (17) (3184)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Józefa Myśliwca postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 32 ks. gr. gm. Brzana dolna objętej zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 1 maja 1899 godzinie 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. E 683/98 (4) (3154)

Na żądanie Wiktoryi Laubowej zastąpionej przez adwokata Dr. Edwarda Lauba w Krakowie odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lk. 121 lwh. 158 ks. Dębniki, Kazimierza Cholewy własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9818 zł.

Najniższa cena wynosi 4909 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. 279/98 (2) (3066)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 maja 1899 o 10 rano licytacya realności lwh. 91 księgi gr. gm. Ulanów objętej śp. Agnieszki Niciałek własnej składającej się z domu i parceli gr. 402.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 90 zł.

Najniższa cena wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany burmistrz Jędrzej Dąbrowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. E. 740/98 (6) (2349 1—3)

Na żądanie Eizyka Landaua w Rączynie odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya połowy realności lwh. 48 i 1/18 części realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Rączyna objętych zobowiązanego Jacentego Fujarowicza własnych wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi bez przynależności.

Nieruchomości te, z budynkami wystawione na licytacyę, są ocenione na 825 zł. 61 ct.

Najniższa cena wynosi 550 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 269/98 (3) (3065)

Na żądanie Wojciecha Sobiny odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 193 194 ks. gr. gm. Kurzyny małej objętej Magdalenny Sobinowej własnej składającej się z 4 parcel grunt.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 436 zł.

Najniższa cena wynosi 290 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Józef Ziemski w Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 30 marca 1899.

Konkursa.

z. Z. 12.992 ex 1899 (3121 3—3)

Concurs-Ausschreibung.

Ein Kaiserin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1899|900 ein Kaiserin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch erbländischer Abtheilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise österreichischen Adel mit dem Taufschein, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse, welch' letzteres von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Dieselben haben Namen, Character und Wohnort der Eltern der Candidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Bezüge des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen, schriftlichen Belegen, zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungstungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 200 fl. werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen, beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stylisieren und längstens bis Ende Mai 1899 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Wien, am 21 April 1899.
K. k. Ministerium des Innern.

L. 680 (3168)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest opróżniona posada dozorcy więźniów II. klasy z roczną płacą 260 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 65 zł., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 30 zł. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 15 maja 1899.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie, winni wykazać się świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczną.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 25 kwietnia 1899.

L. 1082 (3169)

KONKURS.

Zwierzchność gminna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi w Kamionce strumiłowej z płacą roczną 400 zł. z dniem 15 lipca 1899 objąć się mającą.

Kandydaci, posiadający kwalifikacyę w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25.422 Dz. ust. i rozp. kraj. nr., 88 mają wnieść podania swoje do tut. Zwierzchności gminnej najdalej do 20 maja 1899 przy dołączeniu świadectwa moralności, metryki urodzenia, dowodzącej wieku niższego 40 lat, świadectw, że posiadają znajomość obu języków krajowych w słowie i pismie i języka niemieckiego.

W podaniu podać mają kandydaci szczegółowy przebieg życia, poparty dokumentami.

Zwierzchność gminna
w Kamionce str., d. 24 kwietnia 1899.

Kuratele.

L. cz. IV 82|45 4 (2936 2—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 maja 1898 l. cz. Nc. VII 115|82 1 znosi się kuratela uchwałą powyższego sądu z dnia 11 listopada 1882 l. 9258 tutejszego sądu z 26 listopada 1882 l. 8274 nad marnotrawcą Ilkiem Kowalem vel Kowalczukiem z Radziechowa zawieszona.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 20 czerwca 1898.

L. cz. P. 114/98 8 (3198 1—3)

Jan Głaz z Domostawy uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiono Stanisława Maszlacha z Domostawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 10 marca 1899.

L. cz. P. 25/99 2 (3180 1—3)

Rachela Meisels vel Friedmann z Rzeszowa, uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem Szymon Rappaport z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Rzeszów, dnia 8 marca 1899.

L. cz. L. 15/98 4 (3147 1—3)

Kaśkę z Maliszków Kukową z Nachorzec małych, uznano marnotrawczynią, kuratorem dla niej ustanowiono Semka Bereziuka z Nachorzec małych.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str, dnia 21 marca 1899.

L. cz. P. 50|99 7 (3145 1—3)

Aniela Pięta z Bratkowic umysłowo chorą uznana. Kuratorem Wojciech Wąsik.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 22 marca 1899.

L. cz. L. 16/98 5 (3179 1—3)

Józef Wierzbicki uznany za umysłowo chorego. Kuratorem jest dr. Krogulski adw. w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rzeszów, 17 kwietnia 1899.

L. cz. IV 130/97 5 (3178 1—3)

Dla umysłowo chorej Amalii Bogner, ustanowiono w miejsce dotychczasowego kuratora Henryka Zarembę z Kołomyi kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 19 lipca 1898.

L. cz. P. 75/99 1 (3181)

Nastka Macienkowa z Bielawiniec uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Maksym Winniczyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 28 marca 1899.

L. cz. L. 13/98 (5) (3092)
Ołeksę Iwaniszynego z Błotni uznano umysłowo chorym, kuratora dlań ustanowiono w osobie Wasyla Iwaniszyna z Błotni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. A. 277/98 (3084)
Julianna Soja z Brzeźnicy uznaną została głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony jest Wincenty Soja z Brzeźnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 9 marca 1899.

L. cz. L. 18/98 (3) (3085 1—3)
Józef i Zuzanna małż. Dyczkowie, druga właścicielka realności lwh. 366 gm. Halenów, uznani za marnotrawców, a kuratorem ustanowiony Jan Lukas w Halenowie.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Biała, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. L. 6/99 (4) (3056 1—3)
Wasyl Samoił z Bucowa uznany marnotrawcą. Kuratorem Iwan Dziuba.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. L. X. 2/99 (2) (3055 1—3)
Adam Stanisław 2 im. Butelski z Krakowa uznany marnotrawcą, kuratorem jest Jan Butelski.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 7 lutego 1899.

L. cz. P. XII. 29/99 (5) (3053 1—3)
Antoni Szulz (syn), lat 25, uznany umysłowo chorym; kuratorem jest Antoni Szulz (ojciec), kupiec w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 16 marca 1899.

L. 10984 (3110 1—3)
Porfiry Kondratiuk uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Sydora Kondratiuka.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 17 sierpnia 1897.

L. cz. L. 4/98 (3/I.) (3150 1—3)
Zawiadamia się, że Mikołaj Praceń, lat 30 liczący, żonaty, w Brzyskiej woli zamieszkały uznany został marnotrawcą. Kuratorem tegoż jest Jędrzej Wnuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. L. 1/98 (1) (3151 1—3)
Dla Tacyanny Krzywak z Ożawry głupkowatej kuratorem Paweł Krzywak ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. P. 20/99 (1) (3114 1—3)
Fedor Jurczak z Kośmierzyna uznany umysłowo chorym.
Kuratorem tegoż ustanowiony Zachary Jurczak z Kośmierzyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, 8 kwietnia 1899.

L. cz. P 27/99 (1) (3156 1—3)
Jacek Duda ze Zagorzyna uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. P. 278/99 (4) (3153 1—3)
Franciszek Mól z Podgórza uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Jan Mól z Podgórza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 22 kwietnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 9/99 (2) (3099 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku dr. Fryderyka Krattera, adwokata krajowego we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się radcy Sądu krajowego, p. Cicimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Augusta Plodera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 maja 1899, godzinę 11 przed południem, w sali Nr. 21 tut. sądu.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 czerwca 1899 i podać ją na terminie na dzień 4 lipca 1899 godzinę 11 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".
Z c. k. Sądu krajowego, Senat VII.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. Nc. IV. 42/99 (4) (3133 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Förstera w Probużnej, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Wincentego Cichockiego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy p. Władysława Rogalskiego poczmistrza w Probużnej.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 maja 1899 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, w ciągu dni 60 od dnia ogłoszenia edyktu bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25. sierpnia 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Husiatynie nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 20/99 (2) (3170)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: Umieszczona w Nr. 8 czasopisma drukowego „Djabeł" z 15 kwietnia 1899 na stronie 5 rycina i wiersze od „kapłan" do „nosa" zawierają znamiona występków z § 300 305 u. k. i §. 24 ust prasowej, zatwierdza się konfiskatę tego czasopisma, zakazuje się rozszerzania inkryminowanych wierszy i rycin.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. Pr. 18/99 (3172)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że załączone pięć fotografij przedstawiające widoki Przemyśla a mianowicie:
a) trzy fotografie z napisami „Andenken an Przemyśl"
b) dwie fotografie nakładem J. Löwy Wien z napisem „Widok z Zalesia — Ansicht von Zasanie" stanowią występek przewidziany w art. IX. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z 1863 r. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tych fotografij przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.
W skutek tego wzbronionem jest dalsze ich rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1899.

Zl. 91 (3008)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt und zwar I. der Nummer 1 der periodischen in München erscheinenden Druckschrift: „Odin" vom 1 Ostermond (April) 2012 (1899) a. wegen des Artikels: „Was gehen uns Reichsdeutsche die Deutschösterreicher an?" in den Stellen 1. von „Heute kämpfen" bis „erdrückt werden!"; 2. von „Wie einst 1870" bis „Brüder verlangt" 3. von „Wie aber" bis „Deutsches Land"; b wegen des Artikels: „Ueber staatliche Zweisprachigkeit" in der Stelle von „Nach 1866, bis „Ostmark dar" c. wegen des Gedichtes „Los von Rom!" von Aurelius Polzer zur Gänze; d. wegen des Artikels mit der Aufschrift: „Ein Volk — ein Glaube!" zur Gänze; e. wegen des Artikels mit der Aufschrift „Die zweite deutsche Reformation" zur Gänze und f. wegen des Feuilletons: „Das Erwachen des deutschen Riesen" in der Stelle von „Da schlugen aus" bis „um sich haut"; II. das der Inhalt der Broschüre „Der Alldeutsche Verband seine Geschichte seine Bestrebungen und Erfolge" Von Hugo Grell, Oberlehrer am Realgymnasium zu Potsdam München, J. F. Lehmann's Verlag, 1898. Königl Hof-Buchdruckerei Kastner & Lossen in München wegen der Stellen a. von „Die ganze" bis „in Verbindung setzt" (Seite 18); b von „Das letzte" bis „einem Alldeutschen"; III. daß der Inhalt der Broschüre: „Der deutsche Einheitsgedanke und der Nationalismus überhaupt". Von Karl Iro Druck und Verlag der „Deutschen Wacht A.-H. 1894, zur Gänze; IV. das der Inhalt der Broschüre: „Groß-Deutschland und Mittel-Europa um das Jahr 1950" Von einem Alldeutschen. Berlin 1895. Druck und Verlag von Thormann & Goetsch, zur Gänze; weiters V. daß die Postkarte, darstellend ein Schild über einem schwarz-roth-goldenen Bande mit dem Texte „Heil. !" und endlich VI. das der Inhalt der Postkarte, darstellend die Sprengung der Fesseln, die den Deutschen an Rom ketten, Phot. und Verlag von Fritz Rasch, Cilli. Druck „Celeja" Cilli, und zwar ad I b. und IV. das Verbrechen nach §. 58 c. St G., ad I. a, 1—III., I. b. I. c., I d., I. f. II. a. und b. III., IV., V. das Verbrechen nach §. 58 c. St. G. und ad I e und VI das Vergehen nach §. 303 St. G., begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung obiger Druckschrift bezw. Broschüren und Postkarten ausgesprochen, und nach §. 37 Pr G auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 18 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der gesammte Inhalt nachstehen der Druckschriften, und zwar 1. Flugblattes mit der Aufschrift: „An meine katholischen Mitschwestern in Deutsch-Oesterreich!" Von einer deutschen Oesterreicherin. Karl Braun's Verlag, Leipzig Druck von Lippert und Co., Naumburg a. S.; 2. der Flugschrift: „Der römische Katholizismus gegenüber dem einfachen Evangelium Jesu" Eine kurze Unterweisung für Aufklärung Suchende Von Pastor em Schultze, Naumhof. Druck und Verlag von Günz & Eule, Naumhof: 3. der Flugschrift: „Was drängt uns von Rom?" Kurze Darstellung der Hauptirrthümer der röm-kath Kirche. Von Adolph Bender evangel. Pastor. Zweite Auflage. Bremen, Verlag und Druck von M. Heinsius' Nachfolger, 1896; 4. der Broschüre: „Die Inquisition und der Beichtstuhl in unserem Jahrhundert." Barmen, Druck und Verlag von D. B Wiemann, das Vergehen nach §. 303 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß § 37 Pr G. auf die Vernichtung der Exemplare obiger Druckschriften erkannt.
Wien, am 18 April 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1899, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Deutsches Wochenblatt für das obere Innviertel" Nummer 15 vom 14 April 1899 gedruckt bei Karl Weibinger in Braunau, herausgegeben von der Verlagsgesellschaft des Deutschen Wochenblattes für das obere Innviertel, wegen des Artikels: Die Wiener Gemeinbewahlen im niederösterreichischen Landtage" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1899, Pr. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 7695 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 7 März 1899 wegen des Artikels: „La Venezia Giulia sulla proposta del senatore Ascoli" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1899 Pr 85/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift „V Pred" vom 16 Februar 1899 wegen der Artikel: „Co je royalism" und „Co je delegace" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1899, Pr. 95, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „V Pred" vom 2 März 1899 wegen des Artikels: „Nakoniec v Europie" nach §. 64 St. G. verboten

---

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1899, Pr 100, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Vyseh ad" vom 4 März 1899 wegen des Artikels: „Kdy se jiz vyjasni?" nach §. 65 a. St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899, Pr. 112, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 11 März 1899 wegen der Artikel: „Pred zahajenim snemu" und „Tri priklady spravedelnosti" nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899, Pr. 107, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Sipy" vom 11 März 1899 wegen des Artikels: „Co vsecko videl Quodvultdeus" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1899, Pr. 122, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Slehy" vom 18 März 1899 wegen der Artikel: „Balada o duchu", Divny svaty" und „Nova pohadka na stary motiv" sammt der Illustration nach §§. 303, 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1899 Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi" vom 7 April 1899 wegen des Artikels: „Konfiskace" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1899, Pr. XI. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Ma ice Delnicka" vom 12 April 1899 wegen des Artikels: „Jindy a nyni" nach §. 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 24 i 25/99 (1) (3143 2—3)
Przeciw Józefowi, Rozalii i Janowi Brzeźniakom ostatnimi czasy w Długopolu mieszkającym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana i Pawła Brzeźniaków pozew o 93 zł. i 93 zł. z przyn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1899 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa, Rozalii i Jana Brzeźniaków ustanawia się Pana Jędrzeja Karwaczkę w Długopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Rozalię i Jana Brzeźniaków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Czarny Dunajec, d. 15 kwietnia 1899.

L. cz. T. 3/99 (1) (2948 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza $4^1/_2$ prc. listu zastawnego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Ser. I. Nr. 971 bez kuponów na 50 zł. opiewającego na rzecz gr. kat parochii w Wielkich Oczach winkulowanego, aby takowy w przeciągu jednego roku przedłożył, gdyż inaczej list ten uznanym zostanie za nieważny.
Przemyśl, 18 marca 1899.

L. 42.871.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. kwietnia 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska (ob. dw).
	Kraków	Pleszów (ob. dw.).
	Sambor	Czyszki (ob. dw.).
	Śniatyn	Potoczek (ob. dw.).
Wąglik	Buczacz	Korepiec.
	Kołomyja	Kornicz (ob. dw.).
	Sokal	Zawisznia (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Husiatyn	Hadyńkowce.
Pomór świń	Cieszanów	Ruda Różaniecka (ob. dw.).
	Horodenka	Obertyn, Tyszkowce.
	Jarosław	Piskorowice.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Mielec	Zdaków (ob dw.).
	Nadwórna	Hawryłówka, Paryszcze.
	Śniatyn	Nowosielica, Stecowa.
	Zaleszczyki	Chartanowce (ob. dw.).
Parchy	Borszczów	Jezierzany (ob. dw.), Wołkowce k. Borszczowa.
	Lisko	Czarna ad Baligród (ob. dw.).
	Mielec	Wola Mielecka.
	Podhajce	Mądzielówka
	Przemyśl	Bachów (ob dw.).
	Rohatyn	Bołszowce.
	Sanok	Tokarnia.
	Stanisławów	Halicz, Komarów.
	Tłumacz	Dolina (ob dw).
Otręt	Rohatyn	Firlejów (ob. dw.).
Wścieklizna	Drohobycz	Kropiwnik.
	Jarosław	Tuczępy.
	Łańcut	Dębno.
	Sniatyn	Śniatyn.
	Trembowla	Budzanów (Łapajówka).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. 152/99 (1) (3146 2—3)

Przeciw Israelowi Hersch 2 im. Mittelmann i Adeli Mittelmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddz. I. w Gródku przez Abrahama Wohlmanna w Gródku pozew o 150 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 maja 1899 o 9 godzinie przedpołudniem do tego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Israela Herscha 2 im. Mittelmann i Adeli Mittelmann ustanawia się pana Adolfa Henze, c. k. notaryusza w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 114|99 1 (3108 3 - 3)

Przeciw Aronowi Samuelowi Schiffmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Majera Glasberga i Herscha Glasberga w Stryju pozew o wykreślenie prawa najmu whl. 1158 w Stryju.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 maja 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Arona Samuela Schiffmanna, ustanawia się p. adw. dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Samuela Schiffmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. C. I 115|99 1 (3109 3—3)

Przeciw Lewiemu Turteltaub, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mayera Glasberga i Herscha Glasberg pozew o wykreślenie sumy 100 zł. wbl 317 karta C poz. 1 księgi gruntowej miasta Stryja intabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 16 maja 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Srula Lewiego Turteltauba, ustanawia się p. adw. dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Srula Lewiego Turteltauba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. E. 95/99 5 (3058 3—3)

Jakóbowi Ślezakowi, synowi Aleksandra, w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Głogowie z Tadeuszem Stormke o licytacyę 2/6 części realności lwh. 397 i 398 Wysoka, ma być doręczoną uchwała z dnia 6 marca 1899 l. cz E. 95/99 2. którą dozwolono licytacyę powyższych realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Ślęzak syn Aleksandra przebywa. ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Stanisława Drżała w Wysoce.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Ślęzaka syna Aleksandra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział N
Głogów, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. T. 5|98 4/IV (2881 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa nieznajomego z miejsca pobytu i życia Marka Panteluka, urodzonego 24 maja 1853 roku, który r. 1866 lub 1867 roku opuścił Brustury tudzież jego spadkobierców lub też inne osoby, któreby o nim jaką wiadomość miały, aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Wilkowskiemu w Kosowie o jego pobycie donieśli, lub jakiekolwiek wiadomości o nim podali, gdyż inaczej po upływie powyższego terminu jako zmarły uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. Nc. X 1292|98 6 (2850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wzywa tych, którzyby zaginiony Dawidowi Holländrowi a przez c. k Zarząd Magazynów wojskowych w Krakowie zeznany kwit depozytowy Nr. 2 na złożoną przez Dawida Holländra w tymże Magazynie wojskowym kaucyę w papierach wartościowych a to Nr. 90.878 renty papierowej z 1 listopada 1894 na 1500 zł. Nr. 79.126 srebrnej renty z 1 stycznia 1895 na 500 zł., Nr. 179 340 renty papierowej z 1 lutego 1895 na 150 zł. posiadali, by takowy w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej przedłożyli. gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego terminu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 12 lutego 1899.

L. cz. A. 422|98 5 (2934 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że Józef Czechowski zmarł dnia 26 lipca 1892 beztestamentalnie w Podgórzu.

Gdy miejsce pobytu Jana Czechowskiego i Maryi z Czechowskich Pycińskiej nie jest znanem wzywa się ostatnią, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Janem Gawłem z Podgórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 2 kwietnia 1899.

L. cz. whl. 877 gm. Łysiec stary 3 (2930 2—3)

Połahnie Szegajtowej ma być doręczoną uchwała tabularna z 27 listopada 1897 l. 8486, którą dozwolono na rzecz Michała Pytypów intabulacyi prawa własności do w. hl. 877 ks. Łysiec stary.

Ponieważ niewiadomo gdzie Połahna Szegajtowa przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Nowickiego.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 19 grudnia 1898.

L. cz. IV. 99/97 3 (2932 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa nieobecnego Franciszka Mertę, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po ojcu Józefie Mercie w Kańczudze 4 marca 1897 z pozostawieniem kodycylu zmarłego, ile że inaczej spadek z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Naglikiem z Kańczugi pertraktowany będzie.

Kęty, dnia 15 marca 1899.

L cz. T. 1|99 1 (2902 2—3)

Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza weksla z daty Stryj dnia 5 lipca 1898 na 65 zł. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego przez Berla Liebermana wystawionego a przez Jana Suranowicza i Iwana Wereszniuka akceptowanego w niemieckim języku wystawionego a niezawierającego żadnego żyra, aby takowy tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł najdalej w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu takowy na żądanie proszącego za amortyzowany uznany zostanie.

Stryj, dnia 20 marca 1899.

L. 2547 (2992 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Zygmunta i Józefa Nadlów zawiadamia się jako oświadczonych spadkobierców zmarłego w Brodach dnia 2 listopada 1883 Eliasza Nadla że ustanowiono dla nich kuratorem ad actum w tej sprawie adw. dr. Brauna w Brodach, któremu równocześnie doręcza się wszelkie uchwały dla nich w tej sprawie przeznaczone a oraz wzywa się ich aby z tym kuratorem się porozumieli i udzielili mu w tej sprawie potrzebną informacyę albo innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 21 marca 1892.

L. cz. T. 23/98 (1) (2946 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy wzywa posiadacza weksla wystawionego na zlecenie Rozalii Essig zaopatrzonego podpisem Gizeli Manheim jako akceptantki z daty Przemyśl 22 września 1898 na 200 zł. opiewającego w którym data płatności nie była umieszczoną, aby takowy w przeciągu 45 dni tem pewniej sądowi przedłożył, że inaczej tenże uznany zostanie nieważnym.

Przemyśl, 3 grudnia 1898

L. cz. T. 3/99 (2) (2920 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Goldy Ryfcies wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 17041 na 100 zł. opiewającej

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli tem pewniej ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Nc. IV 85/98 (3) (3193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa posiadacza kartki zastawniczej kasy zaliczkowej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 23.575, by takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie tut. złożył, gdyż inaczej takowa za nieważną uznaną zostanie.

Rawa, dnia 14 marca 1898.

L. Prez. 961 18/99 2 (3171 1—3)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 5 czerwca 1899 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego i Zygmunta Jaworskiego.

Jasło, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 864/99 1 (3173)

Przeciw Mojżeszowi Kleinhändlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Maryę Offen pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Kleinhändlera, ustanawia się pana adw. dr. Apfelbauma w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Kleinhändlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. 925/99 (3174)

W sprawie Franciszka i Katarzyny Krausów przeciw c. k. uprzywilejowanej fabryce świec Milly o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla kwot 282 zł. 53 ct. i 101 zł. 36 ct. mon. konw. z pn. z karty ciężarów realności lwh. 161, 609, 610, 611 i 612 ks. gr. gm. Strusina, ustanawia się kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego temuż dekret i tut. sąd. uchwałę z dnia 6 marca 1899 l. cz. 215/99 się doręcza i do przesłuchania kuratora w myśl wymienionej uchwały wyznacza się termin na dzień 9 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 21 na który się interesowanych wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Tarnów, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. C 64/99 2 (3186)

Przeciw Feciowi Burdziowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Semena i Paraskę Bulaków z Jaworek pozew o zapłacenie kwoty 250 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 maja 1899 godz. $8^{1}/_{2}$ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Stefana Krupiaka w Jaworkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 21 kwietnia 1899.

L cz. T. 2/99 2 (2919 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Goldy Ryfcies wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: Nr. 20.009 na 103 zł 47 ct opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 marca 1899.

L. cz. E. 9/99 1 (2959)

Malii Doff, Menaschemu Wolf i Stanisławowi hr Potockiemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rymanowie przez Mariem Goldhammer i tow. o 339 zł. i 68 ct. a. w., ma być doręczoną uchwała z dnia 10 lutego 1899 l. cz. E. 9/99 1, którą dozwolono na przymusową administracyę i licytacyę 5/24 części ciała hip. l. 239 ks. gr. gm. Rymanów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Doff. Menasche Wolf i Stanisław hr. Potocki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Janoty w Rymanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Malę Doff, Menaschego Wolf i Stanisława hr. Potockiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. firm. 262/99 (2979)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Benjamin Berstein przedsiębiorstwo rzeźnictwa i sprzedaż mięsa w Przemyślu.

Przemyśl, 15 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 184 stow. I. 609 (2943)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanem, stowarzyszenie z ograniczoną poręką,“ tudzież wpisanie następujących okoliczności:

1. Kontrakt stowarzyszenia zawarty został w Krakowie dnia 30 stycznia 1899.

2. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Kraków.

3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest założenie i utrzymywanie wzorowego Zakładu leczniczego dla chorób piersiowych w Zakopanem.

4. Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

5. Do tymczasowej Rady nadzorczej aż do pierwszego ogólnego zebrania członków wybrani zostali:

a) hr. Konstanty Potocki, właściciel dóbr zamieszkały w Peczarach gubernii Podolskiej,

b) Ks. prof. dr. Władysław Knapiński, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,

c) Bruno Abakanowicz, przemysłowiec, zamieszkały w Paryżu,

d) Maryan Kurman, adwokat przysięgły w Warszawie,

e) Michał Bielikowicz, przemysłowiec w Krakowie,

f) Prof dr. Józef Rosenblatt, adwokat w Krakowie.

Dyrektorem zaś stowarzyszenia ustanowiono dr. Kazimierza Dłuskiego w Krakowie,

6. Zawiadomienia ze strony Stowarzyszenia będą podane do wiadomości przez ogłoszenie przynajmniej jednorazowe w którem kolwiek piśmie codziennem, krakowskiem i warszawskiem.

7. Odpowiedzialność uczestników jest ograniczona po myśli §. 76 ustawy w ten sposób, że każdy członek odpowiada udziałem oraz dalszą kwotą równają ą się wysokości udziału.

8. Do ważności zobowiązań imieniem Stowarzyszenia, wymaga się podpisu dyrektora dr. Kazimierza Dłuskiego i jednego z członków Rady nadzorczej powyżej wymienionych Stowarzyszenie podpisywać się będzie w ten sposób, że pod firmą powyżej podaną podpisywać się będzie dyrektor i jeden z członków Rady nadzorczej.

Kraków, 28 marca 1899.

L. cz. T. 14/98 (1) (2983 1—3)

Gittli Dimy Winkler w Kałuszu zginęły następujące akcepta a względnie blankiety wekslowe zaopatrzone podpisami akceptantów a mianowicie:

1. blankiet wekslowy podpisany przez Jakóba Baumunga, Katarzynę Baumung i Konrada Baumunga z Landestreu jako akceptantów na 75 zł. opiewający w roku 1897 wystawiony.

2. blankiet wekslowy podpisany przez Wilhelma Delwo i Johana Manna jako akceptantów z Nowego Kałusza na 150 zł. opiewający w czerwcu 1895 wystawiony;

3. blankiet wekslowy podpisany przez Ela Morchę Brotfeld i Freidel Brodfeld z Kałusza jako akceptantów na 33 zł. opiewający w styczniu 1897 wystawiony;

4. blankiet wekslowy podpisany przez Semana Stasiów z Dolhej Kałuskiej i Iwana Jurków z Dobrowlan na 50 zł. opiewający w sierpniu 1897 wystawiony;

5. blankiet wekslowy wystawiony przez Annę Luzińską z Nowego Kałusza i Władka Hybel z Bani na 50 zł. opiewający, których to blankietów a względnie akceptantów w żaden sposób odszukać nie jest w stanie.

Czas płatności rzeczonych akceptów już dawno minął.

Wzywa się przeto każdego, ktoby którykolwiek z powyższych weksli posiadał ażeby w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu weksle te łącznie lub pojedynczo sądowi przedłożył gdyż na ponowne podanie proszącej nie przedłożone za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 29 października 1898.

L. cz. A. 151/98 5 (2953 1—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Joannę Kortkiewicz, wzywa się by w przeciągu roku do spadku po śp. Piotrze Kortkiewiczu się oświadczyła. Kuratorem ustanowiono dla niej Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 30 listopada 1898.

L. cz 1754/99 (2969)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oddział VIII. w sprawie Emmy Krause, o odpisanie z karty stanu posiadania majętności Domażyr wyk. hip. l. 191 objętej Włodzimierza hr. Łosia własnej parcel gr. 559/1, 559/2, 560/1 i 560/3 i utworzenie z takowych dla proszącej osobnego ciała hipotecznego w księdze gruntowej gminy Domażyr, ustanawia dla, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nikodemy Kotulskiej i Michaliny Pollmann kuratorem dr. Starczewskiego adw. we Lwowie któremu wszelkie pisma tej sprawy dotyczące doręcza.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. firm. 90/99 spółk. I. 186 (2978)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych przy firmie „H Ochmann i spółka“, że Hieronim Ochmann i Kazimierz Frycz jako jawni spólnicy protokołowanej firmy „H. Ochmaan i spółka“ w Krośnie zgłaszają likwidacyę tejże spółki i że ustanawiają pana Edwarda Hasenörla jedynym i jedynym likwidatorem, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod, przez kogokolwiekbądź wypisanemi wydrukowanemi albo stampilią wyciśniętemi słowami: „H. Ochmann i spółka w likwidacyi“, albo po niemiecku: „H. Ochmann & Com. in Liquidation“ swoje nazwisko: „Ed. Hasenörl“ podpisze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E 1186/98 2 (2958)

Panu Maciejowi Wnękowi, zamieszkałemu po raz ostatni w Wielopolu skrzyńskiem w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. a. w. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 października 1898 l. cz. E. 1186/98 l, którą dozwolono przymusowego ustan. prawa zastawu na karcie C. whl. 137 gm. Wielopole skrzyńskie jako obciążenia połowy realności Macieja Wnęka własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maciej Wnęk obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Strowskiego, adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Wnęka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. Cw. 553 99 1 (2981)

Przeciw Izraelowi Feldmaus, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eisiga Reizfeld pozew o 100 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. adw. dr. Fischlera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 187 XVII 44/79 (3014)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej już firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu z poręką ograniczoną“, że na XIX. ogólnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 29 stycznia 1899 wybrano w sposób statutem przepisany na zastępcę dyrektora teg ż stowarzyszenia w miejsce ś. p. Franciszka Rehmanna, Wilhelma Mikuszewskiego kupca w Podgórzu, który firmę stowarzyszenia spólnie z jednym z dyrektorów podpisywać będzie W. Mikuszewski.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 28 marca 1899.

L. cz. firm. 17/99 (3082)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, że zapisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Bank kredytowy (Credit Bank) w Mielnicy“ z tem, że

1. stowarzyszenie to mające swą siedzibę w Mielnicy opiera się na statucie z 18 listopada 1898.

2. Celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu gospodarstwa, handlu i przemysłu lub rzemiosła za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

3. Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

4. Dyrekcya składa się z Józefa Bartfelda z Panowiec, jako dyrektora, Salamona Bartfelda w Kudryńcach, jako kasyera Markusa Dawida Bartfelda w Paniowcach, jako kontrolora i Asriela Ekhausa w Paniowiec jako zastępcę Dyrekcyi, zaś rada zawiadowcza z Dawida Bartfelda w Kudryńcach, Zygmunta Hermanna w Mielnicy, Jakoba Weingeista w Mielnicy, Abrahama Eckhausa i Benziona Thumina w Panowiec.

5. Ogłoszenia będą czynione okólnikami i plakatami.

6. Poręka członków jest ograniczona pięciokrotnie.

7. Udział członków wynosi najmniej 50 zł. zaś najwyżej 4000 zł.

8. Do zobowiązań stowarzyszenia potrzebny jest podpis dwóch członków dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy

oddział IV.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. XVI. 1494/98 (12) (3006 1—3)

W postępowaniu licytacyjnem c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. przez adw. dr. Wilhelma Holzera we Lwowie przeciw Helenie Jakubowskiej i tow. o 123 zł 54 ct i 1878 zł. 20 ct. z pn. ustanawia się celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Kiżyka wierzyciela jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, dądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać. dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. CW. III 916/99 1 (3015)

Przeciw Chaimowi Spritzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cyw. w Krakowie przez p. Jakóba Bobera w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 4 kwietnia 1899 wydany został nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1899 l. cz. Cw. III 916/99 1.

Celem strzeżenia praw Chaima Spritzera, ustanawia się pana dr. adwokata Juliana Gertlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Spritzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we środę dnia 10 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Przeczytanie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 5 czerwca 1898 i zatwierdzenie tegoż.

2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.

3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1898 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1898.

4. Zatwierdzenie wniosku co rozdziału czystego zysku za rok 1898.

5) Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.

6) Wylosowanie i wybór dwóch, a względnie trzech członków Rady zawiadowczej (§ 25 statutu)

7) Zmiana §§. 39 57 a) i 59 statutów w następującem brzmieniu: ad § 39 „zaproszenie na zgromadzenie ogólne powinno być jednorazowo ogłoszonem w jednej z gazet lwowskich“, ad §. 57 a) „brać udział osobiście przy wszelkich uchwałach i wyborach na zgromadzeniach ogólnych po uskutecznionem jednak poprzednio całkowitem uiszczeniu oświadczonego udziału“, ad) §. 59 „Udział każdego członka ustanawia się odtąd najmniej na 30 zł., najwięcej na 1000 zł., może jednak każdego czasu za uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym.

8. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1899.

9. Wnioski członków.

Oznajmia się, że rachunki za rok 1898. wyłożone zostaną w biurze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa. Do licznego udziału w tem zgromadzeniu uprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa, przyczem się zauważa, że członkowie wykluczeni na mocy §§. 51, 54 statutu z grona Towarzystwa nie są uprawnieni do wzięcia udziału w uchwałach walnego zgromadzenia.

Gródek, dnia 26 kwietnia 1899.

Józef Rosenfeld, sekretarz. N. Karp, przewodniczący.

Konkurs.

W galicyjskiej Kasie oszczędności jest do obsadzenia posada buchaltera, którego mianuje JE. Marszałek krajowy na wniosek Wydziału kasy.

Do posady tej przywiązana jest płaca 2.800 zł. rocznie i dodatek na mieszkanie w kwocie 600 zł. rocznie.

Kompetenci zechcą wnieść podania z odpisami świadectw i objaśnieniem co do dotychczasowego zajęcia, do Dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności w terminie do dnia 10 maja 1899.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1899.

Z Dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności.

(Przedruk nie będzie płacony). 469

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.